Nr. 200. Niedziela, 1 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył udzielić najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Salwatorowi, podpułkownikowi w pułku dragonów barona Bechtolsheima nr. 15, zezwolenia na przyjęcie i noszenie udzielonego Mu przez Jego Król. Mość Króla Rumunii Karola I., wielkiego krzyża „gwiazdy Rumunii“.

Pan Minister spraw wewnętrznych powołał c. k. komisarza powiatowego, Karola Lidla, do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Pan Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Leonidasa Czyrowskiego w Sanoku sekretarzem Rady przy sądzie obwodowym w Sanoku, a adjunkta sądowego Jonasza Sokala w Stanisławowie, sekretarzem Rady przy sądzie obwodowym w Stanisławowie.

Pan Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądowego Hugona Garusa w Samborze dla Ustrzyk dolnych i adjunkta sądu powiatowego Emanuela Jarosława Jakubiczkę w Buczaczu dla Monasterzysk.

Obwieszczenie.

Począwszy od 27 sierpnia 1895 wolno przywozić do Galicyi świnie także z komitatów węgierskich Bereg i Unterweissenburg (Fehér), w których pomór wygasł zupełnie, a to pod warunkami ogłoszonymi tut. rozporządzeniem z 5 lipca 1895 l. 55841.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23 sierpnia 1895 l. 25.145.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

C. k. szląski Rząd krajowy wydał 18 sierpnia 1895, l. 15.664, rozporządzenie następującej treści:

„Ponieważ pomor świń w Galicyi znacznie jest rozszerzony i zawleczony został niejednokrotnie do Szląska ze świniami przeznaczonemi do handlu, zarządza się celem położenia tamy dalszemu zawlekaniu zarazy co następuje:

1. Zabrania się w zupełności wprowadzać z Galicyi do Szląska świnie przeznaczone do handlu t. zw. chude (*Futter- oder Lauferschweine*).

2. Natomiast dozwala się przywozić z Galicyi do Szląska świnie przeznaczone na rzeź a to pod następującymi warunkami:

a) Świnie rzeźne przeznaczone do przewozu mogą być ładowane i odsyłane tylko w takich powiatach galicyjskich, z których c. k. Namiestnictwo we Lwowie nie wzbroniło wyprowadzać zwierząt tego rodzaju;

b) posyłki świń muszą być opatrzone paszportami wydanymi według przepisów i mogą być przywiezione tylko do stacyi kolejowej, uwidocznionej na pasportach jako miejsce przeznaczenia;

c) transporty te świń wolno wyładowywać w granicach tut. okręgu administracyjnego tylko na poniżej wymienionych stacyach kolejowych gmin tej samej nazwy a mianowicie: w Bielsku, Freiwaldau, Freudenthal, Friedek, Jägerndorf, Cieszynie, Opawie, Wagstadt, Wiegstadtl i Würbenthal;

d) po przybyciu takiej posyłki świń, należy przedsięwziąć bezzwłocznie na stacyi kolejowej jak najdokładniejsze i najsumienniejsze oględziny weterynarskie, a w razie, gdyby tym samym pociągiem przybyły także świnie z krajów, z których przywóz nierogacizny nie podlega żadnym ograniczeniom, należy te świnie najprzód wyładować, poddać oględzinom weterynarskim i odpędzić z dworca kolejowego: a następnie dopiero świnie galicyjskie mają być poddane oględzinom weterynarskim;

e) skoro świnie uznane zostaną za niepodejrzane, należy transport przewieść na wozach zaprzężonych końmi do publicznych lub prywatnych rzeźni miast wyżej wymienych i wybić świnie najpóźniej do dni 5.

Aż do przedsięwzięcia rzezi nie wolno zmieniać stanowisk (chlewów) takich świń ani też odsprzedawać żywych do innych miejsc.

f) Gdyby w transporcie świń z Galicyi zdarzyły się przypadki zachorowania na chorobę zaraźliwą albo padnięcia, należy oddać chore lub padłe zwierzęta do zniszczenia lub zużytkowania technicznego, zdrowe zaś przewieść niezwłocznie na wozach i wybić w rzeźniach w 48 godzinach.

Niniejsze zarządzenia wchodzą w wykonanie 24 sierpnia 1895, a przekroczenia będą karane według postanowień ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Równocześnie uchyla się obwieszczenie z 29 lipca i 6 sierpnia 1895, l. 14.060, i 14.741 (ogłoszenia c. k. Namiestnictwa galic. z 6 i 13 sierpnia 1895 l. 64.934 i 67.527) z dodatkiem, że co do przywozu świń z Bukowiny należy się stosować do istniejących ogólnych ustaw i rozporządzeń“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że tut. rozporządzeniem z 26 lipca b. r. l. 62.761, które dotąd obowiązuje, zamknięto dla wyprowadzania i wprowadzania świń całe powiaty polityczne:

Jarosław, Kolbuszowa, Łańcut, Przemyśl, Rzeszów i Sokal, tudzież powiaty sądowe: Krakowiec, Mościska, Nisko i Rozwadów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

W skutek utworzenia samoistnego gimnazyum ruskiego w Przemyślu z klas równorzędnych ruskich, które istniały obok zakładu głównego, okazała się potrzeba rozróżnienia obu tych zakładów co do nazwy, której używać mają te zakłady w swoich agendach urzędowych.

W tym celu postanawia c. k. Rada szkolna krajowa, aby począwszy od roku szkolnego 1895/6 gimnazyum główne, w którem językiem wykładowym jest język polski, nazywało się „c. k. gimnazyum pierwsze,“ gimnazyum zaś z wykładowym językiem ruskim ma nosić nazwę: „c. k. gimnazyum drugie.“

Taką samą różnicę należy zachować w numerach umieszczonych na czapkach uniformowych uczniów.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia.

Jeżeli w pierwszych chwilach, gdy na Kubie wybuchło od dawna przygotowywane teraźniejsze powstanie, w Hiszpanii łudzono się, iż jest to jedna z owych ruchawek, które nieprzerwanem niemal pasmem snują się od długich już lat na „perle Antyllów“: to dzisiaj nie ma tam już zapewne nikogo, ktoby chciał podobne wyznawać zdanie. Powstanie na Kubie przybrało niezwykłe rozmiary a przeróżne okoliczności, od kaprysów natury aż do pomocy, udzielanej powstańcom pod rozmaitemi kształtami ze strony obywateli Stanów północno-amerykańskich, złożyły się na to, by zamienić je w prawdziwą wojnę, groźną w wysokim stopniu dla interesów Hiszpanii, pochłaniającą wiele ofiar w krwi i w pieniądzach a zgoła nie w tym stopniu chlubną, jaki ponoszone ofiary czyniłyby pożądanym.

Z KRAIN ALPEJSKICH.

(Wrażenia z podróży).

Interlaken, 26 sierpnia.

Wielki pociąg biegnący z Wiednia na Zurych do Paryża, jest istną wieżą Babel z żelaza wykutą i na szynach rozciągniętą. Tłum różnojęzyczny posuwa się w nim z najdalszego Wschodu ku obiecanym ziemiom miłego wypoczynku i swobodnej rozrywki. Od angielskiej i francuskiej po rossyjską, turecką, a nawet perską, pomieszane tu wszystkie mowy, zarówno jak rasy i narodowości; ludzie ze wszystkich stron świata związani łańcuchem wagonów i okopceni tym samym dymem lokomotywy. Bestya apokaliptyczna lub raczej smok bajeczny nie dyszał i nie sapał głośniej, nie zionął ogniem goręcszym i dymem czarniejszym, nie buchał gęstszymi kłębami sadzy, od tych dwóch maszyn, które wśród najśliczniejszej krainy arulańskiej zmieniają w godzinę twarze białe na murzyńskie a stroje jasne na szare. Widoki z okien przepyszne, co chwila albo ściślej powiedziawszy za każdym tunelem odmienne, skupiają podróżnych około otwartych okien, każą niebawem zapomnieć nawet elegantom o toalecie, zbliżają ku sobie dotychczas milczących zawzięcie wedle reguł t. z. dobrego tonu turystów. Mimo woli wyrywa się ten sam okrzyk podziwu, ogarnia jedno uczucie zachwytu, którego nie można w sobie stłumić; rozpoczyna się naprzód półsłowami a potem coraz to szersza rozmowa. Adwokat z Saratowa, który dowodził dotychczas naprzeciw siedzącemu Francuzowi, że Stambułow był tyranem, niegodnym żyć dłużej, kupiec z Kolonii, którego „polityka bułgarska“ nie nie obchodzi, dwie Angielki, zatopione w Baedeckerze i od czasu do czasu stwierdzające jego zapiski w rzeczywistości — wszyscy wyszli ze swej roli *réservée* i zbliżyli się ku sobie: każdy, jak umiał, wskazywał na skały różnokształtne, na spadające po nich potoki, na wioski górskie malowniczo rozrzucone, na rozpięte nad przepaściami wiadukty, lub też ostrzegał o tunelu, który pogrążał wszystko w ciemności i dawał wyobrażenie o przyjemnościach zawodu kominiarskiego. Około Feldkirch już poznaliśmy się wszyscy, a nawet pokłóciliśmy się o stopień piękności pewnych partyj, ale też tu trzeba było się rozstać; pociąg przecięto na dwie połowy: jedni zdążają do granicy na Bucks, drudzy ku Bregencyi, aby przejechać jeziorem Bodeńskiem do Konstancyi i zobaczyć po drodze słynne wodospady Renu w Szafuzie. Tą drogą, po wzburzonem jeziorze, można także wjechać w błogosławioną krainę szwajcarską.

Pierwsze wrażenie, które robi Szwajcarya, przynosi pewne rozczarowanie. Oczekuje się gór wysokich, spiętrzonych, śniegiem obsypanych a wjeżdża się do cudownego parku, w którym drzewa starannie pielęgnowane, drogi czysto utrzymywane, wille i domki szwajcarskie śmiejące się, ochędożne, na zielonej, świeżej murawie lub wśród ogródków kwitnących położone, jak na prześlicznej lombardzkiej dolinie. Ale w tym parku czekają nas różne niespodzianki: to błyśnie jasne źwierciadło lekko sfalowanego jeziora lub zaszemrze głośno strumyk, snać spad jego stromy być musi; to znowu rzucony głaz, jakby dla przystrojenia drogi kolejowej lub otwierający się w dal widok szczytów, niby białych obłoków zawieszonych na błękitach. Jak się łączą w Szwajcaryi harmonijnie język niemiecki i francuski, tak, że kwestyi językowej nie ma wcale a każdy prawie Szwajcar oboma nieźle włada, jak to niebo ma czasem koloryt włoski a innym razem ciemne chmury Północy chłodnym wiatrem dyszące — tak cały kraj pod wielu względami tem się odznacza, że skupia w sobie zalety klimatów od siebie odległych. W tem leży jego urok może największy, powab dla obcych najsilniejszy.

W Lucernie, nad jeziorem Czterech kantonów wegetacya bujna, klimat łagodny, w dni pogodne wszakże zawiewa od szczytów gór, tworzących ścianę wysoką dokoła jego brzegów, oddech jakiejś świeżości, która orzeźwia i nie pozwala dokuczyć gorącu. Nad tem jeziorem jest właśnie najwyższy sezon: potop obcych zalewa koleje, parowce i omnibusy hotelowe, które do znudzenia krążą w Lucernie na dworzec i do portu, odwożąc podróżnych i werbując nowych dla swoich pensyj. Statek, odchodzący rano do Flüelen, wiążący się z pociągiem pospiesznym zurychskim, tak jest nabity turystami i turystkami, że na pokładzie miejsca nie ma do siedzenia; trzeba stać w zgiełku różnojęzycznym, wśród którego prym wiodą Anglicy i Angielki. Z list obcych, codziennie wydawanych dla miejsc położonych nad jeziorem, widać ilu ich, nawet z Ameryki, przywozi każdy pociąg. Stroje po formie turystowskie — mina spokojna i pewna siebie odróżnia Anglików od eleganckich, ale krzykliwych Fran[illegible]cuzów i poczciwych ale zaniedbanych Nie[illegible]ców. Reguła oczywiście nie jest bez wyj[illegible] Wielu prostaków t. j. ludzi bez wycho[illegible] nasyła także Albion do Szwajcaryi; [illegible] towarzystwa francuskie, chociaż gło[illegible]ne dystynkcyi a Niemcy naśladuja[illegible]tnie turystów angielskich w st[illegible]nierach a nawet używają mowy [illegible]

Płyniemy — wreszcie — n[illegible] wprawdzie jeziora, jak pisał S[illegible] ciemnozielonej wodzie, którą [illegible] kreśląc za sobą drogę w kształ[illegible]

Brzegi jej ozdabiają prócz gór różnokształtnych liczne miejscowości wesołe, zapraszające ku sobie, pełne hotelów i will, zielenią obrosłych, kwiatami strojnych, nurzających się w bujnej roślinności i przyglądających się zwierciedle jeziora: łagodne Weggis, ludne Vitznau, spokoje Gersau — naprzeciw Buochs, Beckenried i Treib z zawieszonym nad nim Seehsbergiem — wreszcie miasteczko Brunnen. Wszystkie one schodzą prawie w toń jeziora, wspinają się matową łąką ku górze, po nad którą z za lasów wystrzelają ku niebu szczyty skaliste. Życiem tych miejscowości, nie wyłączając królowej ich: Lucerny, jest to jezioro, po jego drogach ono się snuje przez dzień cały na dużych parowcach, krążących od rana do nocy. Niem dojeżdża się do kolei, która wiedzie na Rigi lub na Pilatusa, do „cichości pełnej i kolorów“ kaplicy Tella, skąd wiedzie do Flüelen wykuta w skale „Axenstrasse“, w obliczu groźnego Urirothstocka, który sąsiaduje z lodowcem, błyszczącym w promieniach słonecznych. To też wszędzie na [illegible]orze ludno i gwarno, w każdej stacyi [illegible] wsiada i wysiada, ktoś się żegn[illegible]zedzie powiewają chusteczka[illegible] folgę przyj[illegible]

Gdy przed kilku miesiącami marszałek Martinez Campos udawał się w celu stłumienia powstania na Kubę, na całym półwyspie pyrenejskim aż po granice Portugalii, — panowała niezwykła radość a naród hiszpański zdawał się żywić przekonanie, iż potrzeba tylko pojawienia się marszałka na Kubie, by odebrać odwagę powstańcom i zmusić ich w krótkim czasie do złożenia broni. Sam marszałek nie podzielał, co prawda, tego radosnego uniesienia; — znał on dobrze stosunki na wielkiej Antylli, znał braki w administracyi i w wojsku Hiszpanii, znał jej finansowe wyczerpanie; — od razu też powiedział, że zdaniem jego nie wystarcza przechadzka wojskowa z Hawanny do Manzanillo i Santiago i że przynajmniej roku całego będzie potrzebował do stłumienia powstania, — a w obec jednego ze swych przyjaciół miał nawet wynurzyć obawę, aby Kuba nie stała się grobem jego sławy wojskowej. A oto dzisiaj zdaje się niemal, że ponure przeczucia słynnego marszałka ziszczą się, Hiszpania zaś utraci resztę dawnych swych bogatych kolonij, ostatni niemal zakątek dawnej potęgi i wielkości.

Opinia publiczna w Hiszpanii, o ile dawniej przeceniała znaczenie tego faktu, że Martinez Campos objął dowództwo na wyspie, o tyle dzisiaj popadła w drugą ostateczność i prawie jedynie marszałka obwinia o to, że wyprawa przeciw powstańcom kubańskim nie odniosła dotychczas pożądanego rezultatu a i na przyszłość nie szczególnie się zapowiada. Zapominają tam widocznie, że marszałek wymówił sobie przeciąg przynajmniej całego roku na stłumienie powstania a nawet zdaje się, jak gdyby w Hiszpanii byli i tacy, którym zależy na zniszczeniu tej aureoli „nieprzezwyciężonego i najlepszego miecza Hiszpanii", która otaczała Martineza Camposa niewygodnym dla wielu — ze względów politycznych — urokiem. Prasa zagraniczna twierdzi nawet, że obecny rząd hiszpański na którego czele stoi Canovas del Castillo, zapytywał marszałka, czy nie potrzebuje zastępcy lub też pomocnika.... Tylko stanowcza odpowiedź Campcsa, że wysłanie podobnego zastępcy uważać będzie za dowód nieufności, — zapobiegła rozwinięciu się nieporozumienia pomiędzy rządem a marszałkiem, nieporozumienia, które szalę zwycięstwa mogłoby stanowczo przechylić na stronę powstańców. — Ponieważ w obec deszczów, panujących teraz na Kubie, o poważniejszych ruchach strategicznych lub zdarzeniach wojskowych na wyspie mowy być nie może, Martinez Campos zwraca przeto wszystkie swe starania w tym kierunku, aby nie dopuścić powstańców do owładnięcia którem z większych miast, tak jak n. p. w zeszłym miesiącu usiłowali to uczynić z Bayamo. W takim razie bowiem powstańcy ogłosiliby rzeczpospolitą, utworzyliby rząd prowizoryczny i zdołaliby przeprzeć, aby Stany Zjednoczone Ameryki północnej uznały ich za stronę walczącą, — a wtedy już szanse utrzymania panowania hiszpańskiego na Kubie stałyby się nader małemi.

Lecz nawet na wypadek, że Hiszpanom powiedzie się ostatecznie zwalczyć powstanie, trudno dzisiaj orzec, czy da się im także utrzymać Kubę nadal jako kolonię. Poprzednie rozruchy a już zwłaszcza to ostatnie powstanie, podkopały kredyt wyspy, zniszczyły jej dobrobyt i na długie lata utrudniły jej rozwój. Ostatnie zbiory cukrowej trzciny wypadły na wyspie jak najgorzej, ziemi nie ma za co uprawiać a wzrastający z dniem każdym zastęp ludności pozbawionej w skutek tego zajęcia, powiększa szeregi malkontentów i tworzy kadry, z których rekrutują się dzisiejsi powstańcy lub z których może utworzyć się w przyszłości zawiązek nowych rozruchów. Ukryte zaś poza powstańcami Stany Zjednoczone północnej Ameryki czyhają na spadek po Hiszpanii. Przed laty ofiarowały one Hiszpanii za Kubę pół miliarda, — teraz uśmiecha się im nadzieja, że za darmo przyjdą w posiadanie cennej tej wyspy. Cała nadzieja dla Hiszpanii w tem, że powodzenie wojenne jest rzeczą bardzo zmienną; być tedy może, że Hiszpania nie da wydrzeć sobie „perły Antyllów" — ale i wówczas trzeba będzie długich lat organicznej pracy oraz wprowadzenia reform w duchu autonomistycznym, aby Kuba powróciła do dawnej świetności i stała się dla Hiszpanii znowu źródłem narodowego bogactwa.

Wybory do Sejmu.

JE. ks. Łobos, biskup tarnowski, wydał do podwładnego sobie duchowieństwa kurendę w sprawie wyborów, która opiewa:

L. 168. Okólnik.

Przekonawszy się z publicznych ogłoszeń lwowskich pism i z osobistych sprawozdań, nam przez naszych kapłanów złożonych, że ludowy komitet przedwyborczy we Lwowie, z radykalnych żywiołów powstały, bez wszelkiego względu na położenie nasze, stawia hasła przeciwne naszym dziejom, burzące cześć i posłuszeństwo dla kościelnej hierarchii i rządowej, dla inteligencyi pracy i odziedziczonych praw majątkowych i socyalnych, postanowiliśmy zawezwać uprzejmie WW. Braci i synów naszych do wystąpienia przeciwko tej agitacyi.

Dobro kraju naszego wymaga, aby WW. kapłani nie usuwali się od prawyborów, aby powagi centralnego komitetu wyborczego bronili i lud nasz ostrzegali przed naukami i dążnościami owych radykalistów, którzy pragną wywrócić nasz ustrój społeczny. Już zaś nie tajno nikomu, że owi mniemani przyjaciele ludu nie mają na oku dobra tego ludu, ale z agitacyi ciągną zyski z owych stron, z owych kół rewolucyjnych, którym dostarczają funduszów śmiertelne wrogi naszej Monarchii, naszego Kościoła katolickiego i naszego narodu polskiego.

Ordynat biskupi.

Dan w Tarnowie 25 sierpnia 1895.

† *Ks. Ignacy*, biskup.

*

Zjazd delegatów ze wszystkich kuryj wyborczych Galicyi zachodniej rozpoczął się w Krakowie dzisiaj o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Na porządku dziennym obrad Zjazdu znajduje się: Wybór pięciu członków do komitetu centralnego i dyskusya o sytuacyi wyborczej w Galicyi zachodniej.

Czytamy w *Gazecie Narodowej*: „Posłowie m. Lwowa Romanowicz, dr. Goldman i Michalski porozumieli się już co do zdania sprawy z dotychczasowej działalności swojej i na przyszły tydzień zwołają zgromadzenie wyborców. Sędziwy b. Prezydent JE. dr. Smolka nie będzie kandydować ze Lwowa do Sejmu z powodu nadwątlonego zdrowia."

Komitet przedwyborczy w Krakowie odbył we czwartek o godzinie 6 wieczorem posiedzenie, na którem się ukonstytuował. Prezesem komitetu został wybrany prezydent miasta p. Józef Friedlein, zastępcą prezesa dr. Wawrzyniec Styczeń, a sekretarzem dyrektor Julian Maciołowski. Do komitetu ściślejszego oprócz członków prezydyum powołano pp. radców miejskich Jana Kwiatkowskiego i Franciszka Slęka. Delegatem na zjazd delegatów został wybrany wiceprezydent miasta dr. Karol Pieniążek.

Z Przemyśla donoszą, że silniejsze aniżeli zazwyczaj zainteresowanie obudziło się w tym roku w kuryi większej własności. Wyborcy tej kuryi zjechali się już raz w Przemyślu i omawiali szeroko wszystkie sprawy krajowe, a na wniosek dr. Czaykowskiego postanowili zjeżdżać się w tym samym celu częściej. Wybór dotychczasowych posłów: Jerzego ks. Czartoryskiego, Zygmunta Dembowskiego i dr. Włodzimierza Kozłowskiego jest zapewniony. — W kuryi mniejszej własności zawiązał się pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy komitet, złożony przeważnie z włościan. W kuryi tej posłował dotychczas Adam ks. Sapieha, który też ponownie wybrany zostanie.

Z Drohobycza otrzymujemy następujące pismo: Komitet miejscowy zaprasza mających chęć ubiegania się o mandat poselski na Sejm krajowy z miasta Drohobycza, ażeby najpóźniej do dnia 10 września 1895, zgłosili we własnoręcznem piśmie kandydaturę swoją do rąk przewodniczącego komitetu, kandydatury bowiem zgłoszone przez osoby trzecie po upływie wyżej oznaczonego terminu nie będą wzięte pod rozwagę. *Ochrymowicz*, przewodniczący.

Z Sambora piszą nam: Walne zgromadzenie wyborców miasta Sambora, zwołane przez mężów zaufania centralnego komitetu sejmowego, odbyło się dnia 18 sierpnia 1895 i wybrało komitet przedwyborczy, złożony z 57 obywateli, tudzież delegata do centralnego komitetu we Lwowie w osobie p. Władysława Popiela. Dnia 28 b. m. ukonstytuował się komitet przedwyborczy; na tem posiedzeniu wysłuchano też sprawozdania delegata i przyjęto je do wiadomości. Następnie wybrano subkomitet złożony z 12 członków i przyjęto jednogłośnie rezolucyę, żeby przedewszystkiem popierano kandydata miejscowego. Postanowiono oraz, żeby kandydaci na posła sejmowego z miasta Sambora zgłosili swoją kandydaturę najpóźniej do dnia 8 września na ręce burmistrza miasta p. dr. Budzynowskiegoo.

W Przemyślanach, w sali Rady powiatowej dnia 29 b. m. stanął przed wyborcami dotychczasowy poseł sejmowy hr. Roman Potocki. Zgromadzeniu — na które zebrało się przeszło 100 wyborców, przeważnie włościań — przewodniczył p. Roman Wybranowski. Hr. Potocki w długiem przemówieniu zdawał sprawę ze swej sześcioletniej działalności w Sejmie, przedstawił przebieg wszystkich donioślejszych spraw, zwłaszcza spraw natury ekonomicznej, tyczącej się rolnictwa krajowego, a będących przedmiotem ubiegłej kadencyi sejmowej. Przedstawiając się wyborcom jako kandydat poselski na nowe sześciolecie, rozwinął hr. Potocki program przyszłych prac sejmowych. Podniósł ważność kolei przez powiat przemyślański przechodzić mającej, przyrzekł popierać akcyę tyczącą się tej sprawy, oświadczył się za asekuracyą przymusową i przedstawiał, że zadanie kraju w obec tłumnych emigracyj ludu polegać powinno przedewszystkiem na polepszeniu bytu materyalnego włościan, oraz na zakładaniu sumiennych agencyj emigracyjnych. Mowca dotknął także wielu innych ważnych kwestyj społecznych. Przemówienie swe zakończył hr. Potocki hasłem „powoli i rozważnie naprzód!" Po tej przemowie interpelowali włościanie swego byłego posła przeważnie w języku ruskim. Interpelacye tyczyły się: zakazu dzielenia gruntów i zniesienia taks za doręczenie. Hr. Roman Potocki oświadczył się stanowczo przeciw wszelkim ograniczeniom swobodnego rozporządzania własnością; co do taks ($17^1/_2$ ct.) za doręczanie pism sądowych, mowca przyrzekł popierać ich zniesienie. W sprawie usunięcia przymusu szkolnego, był kandydat zdania, że jest to sprawa niemożliwa — bo sprzeczna z duchem czasu — oraz że co najwięcej możnaby inspektorom okręgowym dać władzę uwalniania dzieci ubogich rodziców na pewien czas od frekwencyi szkolnej i to tylko w uwzględnieniu szczególnych i nadzwyczajnych okoliczności. — Zgromadzeni wyrazili hr. Potockiemu podziękowanie za jego dotychczasową działalność sejmową, uchwali mu jednogłośnie wotum zaufania i postanowili kandydaturę jego popierać.

Z Nowego Targu donoszą do *Gazety Narod.*, że przybył tam ordynat Czarkowski-Golejewski i zgłosił swą kandydaturę o mandat poselski.

Z Chrzanowa donoszą: W dniu 29 sierpnia b. r. odbyło się w Chrzanowie w sali Rady powiatowej zebranie zaproszonych przez mężów zaufania członków komitetu przedwyborczego. Na zebranie to przybyli: duchowieństwo, inteligencya i stu kilkudziesięciu włościan. Posiedzenie otworzył o godzinie 11 przed południem prezes Rady powiatowej Antoni hr. Wodzicki przemową, w której zaznaczył, że tak liczne zebranie włościan jest nowym dla niego, cennym dowodem, jaka w powiecie chrzanowskim panuje jedność i zgoda. Przystąpiono następnie do załatwienia porządku dziennego. Prezesem komitetu wybrano Antoniego hr. Wodzickiego, zastępcą p. dr. Gaszyńskiego, a sekretarzem p. Brunona Löwenfelda. Delegatem na zjazd do Krakowa wybrało zgromadzenie ks. Jana Polowca, proboszcza z Nowej Góry. Następne posiedzenie komitetu przedwyborczego odbędzie się dnia 12 września b. r. o godz. 10 przed południem w gmachu Rady powiatowej. Ubiegający się o mandat poselski z tego powiatu zechcą w dniu tym do Chrzanowa przybyć i swoją kandydaturę osobiście postawić.

W Wadowicach odbyło się dnia 29 b. m. posiedzenie pełnego przedwyborczego komitetu powiatowego. Posiedzenie zagaił wiceprezes Rady powiatowej i burmistrz miasta Wadowic dr. Iwański. Na posiedzeniu wystąpił włościanin Styła z odczytaniem pisma protestującego i z wezwaniem do włościan, iżby opuścili salę. Pewna część obecnych włościan usłuchała go istotnie, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się komitetu, którego przewodniczącym wybrano dr. Iwań-

---

słusznie — siadać przy oknie na lewo, odbywa się o te miejsca formalna wojna. Dystyngowane Angielki, *grandes* damy francuskie gotowe bić się o nie; ustępstw ani dla płci ani dla wieku nie ma. W istocie dwie Francuzki mało się nie pobiły: *c'est trop fort, Madame* — słychać już było raz po raz namiętnie powtarzane. Wycieczki takie kolejami na szczyty są drogie (na Rigi kosztuje 12 franków), ale widok, jakiego bez znużenia się osiąga, sowicie koszta wynagradza. Zaledwie lokomotywa pchnie wagon pod górę (posuwa go zaś od tyłu) dwie perspektywy otwierają się i rosną w naszych oczach: jezioro Czterech kantonów ku dołowi a w dali za pasem gór zielonych i czarnych kraina śniegów i lodów. Z samego wierzchołka zaś — z t. z. Rigi Kulm — 13 jezior ożywia krajobraz wałów górskich, które jak olbrzymy milczące stanęły dokoła. Kontemplacyę pięknej natury psują jednakże kramarskie sto[illegible]koła ustawione, na których przekupk[illegible] różne [illegible] pamiątki z Rigi, c[illegible]ty [illegible] z nią [illegible]

38)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Stryj, spostrzegłszy niespokojne poruszenie się Andrzeja, rzekł:

— Ona tu przyjdzie....

Kwadrans może czekano na przybycie Kasiuchny. Wreszcie drzwi się otworzyły — i weszła. Andrzej porwał się z fotelu i stanął wyprostowany w salonowej postawie, a Kasiuchna idąc przyspieszonym krokiem przez salę, skinęła lekko głową ku niemu i wprost do stryja dążyła. Najprzód ręce mu wycałowała, potem objęła go pieszczotliwie za szyję, w twarz pocałowała i przytuliła się do niego tak serdecznie, jak tylko do osoby bardzo kochanej przytulić się można.

Stryj ręką ku Andrzejowi skinął, a do [illegible]iuchny zwróciwszy się, rzekł:

— Andrzej Niemira....

[illegible]asiuchna od stryja odeszła, parę kro[illegible]rzód postąpiła, a zbliżywszy się do [illegible] rękę mu podała. Oczy ich spotka[illegible]u jak zeszłej nocy w karczmie [illegible]. Wydały mu się te oczy głęb[illegible] smutniejsze, ale tak samo do[illegible]

[illegible]y się ojcze — rzekła, rękę mu

— Opowiedział mi Andrzej właśnie całe zdarzenie, któro było przyczyną waszego poznania się.... Dobrze, że się to na strachu skończyło....

— Dzięki panu Andrzejowi.

Tutaj stryj rozmowę przerwał.

— Przepraszam.... Dwoje mam was tylko.... Ona należy duchem do rodziny Niemirów, bo się wychowała w ich gnieździe, ty krwią należysz, boś się w tem gnieździe urodził.... Jesteście więc jak brat i siostra, — proszę was zarzućcie te „pan" i „pani"....

Do Kasiuchny się zwrócił:

— Ty jesteś dla niego Kasiuchną, on dla ciebie — Andrzejem.

Z ust dziewczyny mimowolnie wyrwało się:

— Ojcze...

Stary zwrócił się do niej, objął i do siebie przytulił.

— Nazywasz mię ojcem — a to syn mego brata i przyjaciela.

Andrzej wzruszony bardzo tą sceną, w milczeniu nachylił się i gorąco rękę stryja pocałował. I już więcej mowy o tym przedmiocie nie było.

Trzeba się było do woli stryja przychylić. Z początku szło to dość trudno — Kasiuchna i Andrzej wymijali starannie swoje imiona, sztucznie układali frazesy, ażeby „ty" wyminąć i trwało to tak do obiadu.

Po zjawieniu się Kasiuchny stryj zostawił ich samym sobie i udał się do zwykłych zajęć gospodarskich i do narad z ludźmi, którzy nań na ganku oczekiwali.

Wkrótce zapanował między nimi ton szczerszy, swobodniejszy. Mieli dużo punktów stycznych ze sobą z powodu studyów przyrodniczych. Kasiuchna zabrała Andrzeja z biblioteki do swego laboratoryum aptekarskiego — i tu dopiero była u siebie w domu. Andrzej zdumiony był pracowitością, obszerną i poważną wiedzą tej dziewczyny.

— Ojciec kazał mi się medycyny uczyć.... pan wiesz....

— Ty — poprosił Andrzej, spojrzawszy na nią figlarnie.

Kasiuchna zażenowała się trochę, ale to zakłopotanie się dziewczyny było takie naturalne, proste, prawdziwe, że się jeszcze piękniejszem wydawało.

— Mój dobry ojczulek.... — rzekła z rozrzewnieniem. On był dla mnie więcej niż ojcem, bo mię nietylko materyalnie wychował, ale zrobił ze mnie człowieka. Przekonaliśmy się wkrótce, że na wsi nie można być lekarzem tylko — tu trzeba być rolnikiem, chemikiem, przyrodnikiem, kupcem, przemysłowcem, aptekarzem.... Wiesz.... nie domyślałam się co za ogrom wiedzy potrzebny na wsi i z jakim wielkim pożytkiem da się ta wiedza pośród ludu zużytkować....

— Widzę to właśnie — wtrącił Andrzej machinalnie.

— Ach, co.... co.... ty widzisz! Chęci dobre tylko, dużo tych chęci i mało pożytku.

W umyśle Andrzeja rysowały się niejasno jakieś własne plany, cele, życzenia. Kasiuchna ciągnęła dalej:

— Mój ojczulek złoty urządził dla mnie maleńkie laboratoryum, które z każdym dniem rosło, a teraz widzisz czem jest....

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiego, zastępcą prezesa Franciszka Drozdowskiego włościanina z Zebrzydowic, sekretarzem dr. Tadeusza Starzewskiego, notaryusza z Wadowic a zastępcą sekretarza Józefa Czajuka włościanina z Choczni. Na delegata na ogólny zjazd delegatów wybrano włościanina z Zebrzydowic i członka Rady powiatowej Drozdowskiego. Do komitetu ściślejszego wejdzie oprócz prezydyum po sześciu członków z każdego okręgu sądowego, których jest w powiecie wadowickim cztery.

Z Gorlic piszą pod d. 29 b. m. Powiatowy komitet przedwyborczy, złożony z mężów zaufania i dobranych członków ze wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa, wybrał w dniu wczorajszym prezydyum komitetu, w którego skład wchodzą: jako prezes p. Edward Miłkowski, wiceprezes ks. kan. Ryznerski, sekretarz p Michał Galiński. Delegatem na zjazd do Krakowa w d. 31 sierpnia mianowano prezesa p. Edwarda Miłkowskiego. Wreszcie na wniosek p. Biechońskiego postanowiono rozszerzyć komitet o 17 członków, przeważnie włościan obu obrządków.

Z Myślenic piszą do *Czasu:* Prezes Rady powiatowej, dr. Adelmann, zaprosił mężów zaufania komitetu centralnego na dzień 22 b. m., w celu zawiązania komitetu powiatowego przedwyborczego. Na wniosek notaryusza, dr. Klemensiewicza, uchwalili jednak zebrani, że §. 16 uchwały poselskiego Koła sejmowego, tudzież §§. 10 i 11 instrukcyi zbyt krępują komitet powiatowy w akcyi wyborczej, że ich przeto nie mają obowiązywać. Skutkiem tej uchwały zamknął przewodniczący natychmiast posiedzenie i doniósł o tej uchwale komitetowi centralnemu w Krakowie z tym dodatkiem, że wydział powiatowy tego samego dnia uchwalił ze swej inicyatywy zawiązać komitet przedwyborczy powiatowy, w którego skład weszliby wszyscy mężowie zaufania komitetu centralnego, następnie kilkudziesięciu członków, złożonych z włościan, księży, inteligencyi miejskiej, tudzież z kilku właścicieli dóbr i zaprosić wszystkich tych członków, celem ukonstytuowania się na posiedzenie na dzień 29 b. m. Z tem całem postępowaniem komitet centralny zgodzić się nie mógł i prezes tego komitetu wystosował pismo do dr. Adelmanna, wykazując, że przecież ani komitet centralny, a tem mniej komitet powiatowy, nie jest powołany do zmiany, lecz do wykonania uchwały Koła sejmowego; jednakże komitet centralny chętnie uzna zawiązany w Myślenicach komitet powiatowy za legalny, jeżeli się tenże również podda wszystkim postanowieniom uchwały Koła sejmowego i dlatego wysyła na posiedzenie, wyznaczone na 29 t. m., jako swego delegata profesora Uniwersytetu Jagielońskiego, dr. Zolla. Na posiedzenie to przybyło około 40-tu zaproszonych członków. Na początku odczytał włościanin Kula, powtarzane stereotypowo przez wysłanników demokratycznego stronnictwa ludowego pismo protestujące i wezwał wszystkich obecnych włościan do opuszczenia sali. Przeciwko Kuli wystąpili z całą stanowczością notaryusz dr. Klemensiewicz, dr. Józef Zduń, a wreszcie delegat komitetu centralnego, dr. Zoll. Skutkiem tych przemówień pozostali wszyscy włościanie i nawet sam Kula na posiedzeniu, a kiedy przewodniczący opowiedział cały fakt zawiązania się komitetu powiatowego, a dr. Klemensiewicz podał powody, które go skłoniły do uczynienia swego wniosku, poprzednio podanego, zabrał głos delegat komitetu centralnego dr. Zoll i wyjaśnił znaczenie komitetów centralnych w akcyi wyborczej, działalność ich od początku ich powstania, dodając, że właściwy punkt ciężkości akcyi wyborczej i tak spoczywa w komitetach powiatowych, na które komitet centralny żadnej nie wywiera presyi i że zatwierdzenia przedstawionego kandydata komitet centralny odmawia tylko wtenczas, jeżeliby kandydatura była szkodliwą pod względem narodowym albo społecznym. Wyjaśnienie to dr. Zolla przyjęło zgromadzenie do wiadomości i uchwaliło tylko na wniosek dr. Klemensiewicza większością głosów prosić obecnego delegata, iżby tenże za pośrednictwem komitetu centralnego u przyszłego Koła sejmowego wyjednał taką zmianę dotychczasowych postanowień, aby postępowanie wszystkich komitetów miejscowych było jednakowe, żeby więc komitety miejscowe z kuryi mniejszych posiadłości, tak samo jak z innych kuryj, podawały swoich kandydatów tylko do wiadomości komitetu centralnego. Następnie przystąpiono do ukonstytuowania się komitetu. Przewodniczącym wybrano prezesa Rady powiatowej dr. Adelmanna, pierwszym jego zastępcą wiceprezesa Rady powiatowej dr. Klemensiewicza, drugim włościanina Jana Burtana z Lubnia; pierwszym sekretarzem obywatela z Myślenic Schünkego, drugim ks. proboszcza Jana Fiedora z Drogini. Następnie wybrano jako delegata na zjazd ogólny delegatów dr. Klemensiewicza. Ostatnim punktem porządku dziennego był wybór komitetu ściślejszego. — Dr. Klemensiewicz wniósł, aby oprócz członków prezydyum wybrano do tego komitetu jeszcze sześciu członków, a pomiędzy tymi trzech włościan, Kula wystąpił znów z przemową do właścian, aby żaden z nich do tego komitetu nie należał i żeby teraz opuścili salę — ale i to nic nie skutkowało, albowiem za współudziałem włościan wybrano do rzeczonego komitetu burmistrza Myślenic dr. Klakurkę, dr. Wiktora Łodzińskiego, ks. proboszcza Solaka, wreszcie włościan: Józefa Mlekodaja, Marcina Pasternaka i Józefa Slósarczyka.

W Grybowie odbyło się w dniu 28 b. m. w sali Rady powiatowej zgromadzenie członków komitetu powiatowego, zwołane przez mężów zaufania komitetu centralnego. Z 60 kilku zaproszonych przybyło przeszło 40 osób: księży, mieszczan Grybowa, Bobowy i Ciężkowic, a przeważna część włościan. Przewodniczącym komitetu wybrano Karola br. Brunickiego, prezesa Rady powiatowej i jego też mianowano delegatem na zjazd w dniu 31 b. m. w Krakowie odbyć się mający. Gdy przyszło do wyboru komitetu ściślejszego wykonawczego, włościanie po naradzeniu się z sobą zażądali, ażeby do komitetu tego wybrano, jeśli nie przeważną, to przynajmniej równą część włościan, któremu to życzeniu zgromadzenie bez żadnej dyskusyi zadość uczyniło. Następnie zabrał głos obecny na zgromadzeniu p. Edmund Klemensiewicz, były poseł, a członek komitetu, i w obszerniejszem przemówieniu wytłómaczył on zgromadzonym, że komitet centralny, wyszły z łona Koła polskiego sejmowego, nie myśli i nie może wcale narzucać wyborcom osoby kandydata, że komitet centralny nie jest wcale żadną władzą, lecz że jest tylko powagą opartą na dotychczasowej pracy, a czuwać mającą nad tem, iżby wybory odbywały się prawidłowo i z najlepszym pożytkiem dla kraju. Z oburzeniem odpiera mowca zarzuty, czynione komitetowi centralnemu, iżby głównem zadaniem tegoż była „asekuracya mandatów" dla dotychczasowych posłów. Mowca wierzy w zdrowy chłopski rozum i jest przekonany, że lud nasz nie da się obałamucić i że pójdzie za głosem tych ludzi, o których wie, że dla ludu uczciwie i rzetelnie pracują. W końcu p. Klemensiewicz oznajmił, że kandydaturę swą w odpowiednim czasie zgłosi i przed wyborcami stanie. Następnie dr. Adam Jakubowski, burmistrz miasta Grybowa, zabrawszy głos, oświadczył, że on komitet centralny, wyszły z łona Koła polskiego sejmowego, uważa najodpowiedniejszy czynnik do ujęcia steru wyborów, a to na tej zasadzie, że komitet ten wyszedł z łona legalnej reprezentacyi kraju i ma za sobą ciągłość dokonanych prac a zgromadzenie przedwyborcze, odbyte w Stróżach w dniu 25 b. m., z ramienia t. zw. komitetu ludowego rzeszowskiego, uważa on za pokątne, choćby tylko dlatego, że na zgromadzenie to nie zaproszono wcale inteligencyi i reprezentacyi miast.

Wiec katolików niemieckich.

Na ostatniem publicznem zgromadzeniu wiecu katolickiego w Monachium prof. Schalpmann z Holandyi omawiał dążenia Papieża Leona XIII do zjednoczenia kościołów. Hr. Zichy, który powitany został przez prezydenta Müllera jako bojownik katolickiej sprawy na Węgrzech podziękował wśród oklasków zgromadzenia, za serdeczne powitanie, przedstawił cele węgierskich katolików i prosił wszystkich katolików, aby okazali solidarność katolikom węgierskim. Dr. Lieber omawiał następnie zasługi Bawaryi około katolickiego Kościoła w Niemczech i sławił zwłaszcza elektora Maksymiliana i króla Ludwika I. Mowca zakończył okrzykiem: „Niech Bóg zachowa katolicką Bawaryę!" Prezydent Müller podziękował nuncyuszowi, arcybiskupowi, komitetowi lokalnemu, mowcom, miastu Monachium i streścił następnie przebieg obrad wiecu. Kwestya rzymska — powiedział on — nie pierwej zniknie, aż zostanie przywrócona pełna papieska władza zwierzchnicza. Także i inne kwestye rozwiązane zostaną w duchu katolickim; potrzeba jednak zwrotu do zasad chrześciańskich we wszelkich zakresach publicznego życia, oraz jedności wszystkich katolików. Arcybiskup Thoma udzielił wreszcie zgromadzeniu błogosławieństwa, poczem wiec katolicki został zamknięty.

Po zamknięciu wiecu odbyła się uczta, w której wzięło udział 200 osób. Prezydent Müller wzniósł okrzyk na cześć Papieża, baron Ow na cześć księcia regenta. Baron Hertling odczytał następnie depeszę cesarza Wilhelma, wyrażającą podziękowanie za hołd ze strony wiecu katolickiego i wzniósł zarazem okrzyk na cześć cesarza Dalsze toasty wnoszono na cześć arcybiskupów, prezydyum, komitetu lokalnego i hr. Zichy'ego, który, odpowiadając, wyraził życzenie, aby przyszły zjazd odbył się wśród jeszcze pomyślniejszych warunków.

Z okazyi wiecu odbył się komers stowarzyszeń studenckich katolickich. Deputowani: Lieber, Porsch, hr. Preysing i prezes wiecu Müller mieli mowy, w których wyrażali zadowolenie, że studenci łączą się w celu rozwoju nauki katolickiej.

Organ [illegible] monachijska *Allgemeine Ztg.* poświęca wiecowi katolickiemu charakterystyczny artykuł. Przewodnią myślą wywodu jest, że dla ustroju państwowego szkodliwą jest stała organizacya polityczna, jaką stanowi centrum katolickie, ponieważ wznosi się ta budowa na gruncie kościelno-religijnym i w pierwszym rzędzie reprezentuje interesy kościoła wobec państwa. Centrum katolickie — mówi ta gazeta — jest wobec dzisiejszego ustroju państwowego anachronizmem, tak samo, jak byłoby anachronizmem centrum ewangelickie, gdyż ani *corpus evangelicorum* ani *corpus catholicorum* w nowem państwie niemieckiem nie powinny mieć miejsca. Naturalnie, artykuł pomija zupełnie pytanie, czy „nowe państwo niemieckie" rzeczywiście stanęło na tej wysokości, ażeby takie organizacye, jak centrum katolickie czyniło zbytecznemi? Odpowiedź z pewnością wypadłaby przecząco. Monachijski organ Bismarcka pociesza się tem przynajmniej, że stronnictwo katolickie stanowi silny czynnik porządku społecznego, zwalczający dążności socyalistyczne.

Z Bułgaryi.

Znany russofil Dragan Cankow, wystosował list otwarty do Karawełowa i Radosławowa, oraz do t. zw. partyi ludowej. Cankow potępia w dłuższym wywodzie działalność większości sobrania, ponieważ większość ta nie dba szczerze o bułgarskie interesa. W celu załatwienia istniejących trudności i usunięcia przesilenia proponuje Cankow zjednoczenie wszystkich stronnictw około wspólnego programu, którego punkta byłyby następujące: 1. przywrócenie dawnej konstytucyi, a mianowicie §. 38. 2. Bezwzględna amnestya dla wszystkich bułgarskich oficerów, którzy służą w armii rossyjskiej. 3. Wysłanie deputacyi sobrania do Rossyi z poleceniem, aby prosiła cara o zamianowanie rossyjskiego reprezentanta przynajmniej w tym samym charakterze, co inne mocarstwa. List Cankowa nie wspomina prawie nic o księciu Ferdynandzie.

Wydawnictwo dziennika wojskowego *Wojennie List*, który przemawiał za zniesieniem konstytucyi i utworzeniem dyktatury wojskowej, zostało zawieszone. Opozycya utrzymywała, że pismo to było organem ministerstwa wojny.

Przed niejakim czasem doniósł korespondent sofijski *Timesa*, jak już o tem wspominaliśmy, że oddział bułgarski, który wtargnął z księstwa do Macedonii, dopuścił się różnych okrucieństw na ludności muzułmańskiej. W obec tego rząd bułgarski wezwał pisemnie korespondenta, aby złożył dowody, że twierdzenia jego są prawdziwe, dodając, że gotów jest ponosić wszystkie koszta śledztwa i oddać do rozporządzenia korespondenta wszystkie organa władzy, których pomocy zażąda. Otóż w odpowiedzi oświadcza korespondent *Timesa*, że zgadza się na to żądanie, odrzuca jednakże ofiarowany mu przez rząd zwrot kosztów i zastrzega sobie, że musi poczekać na odnośne instrukcye swojej redakcyi.

Ministrowie Stoiłow, Petrow, Minczewicz i Madjarow wyjechali wczoraj do Palanki, zkąd udadzą się do Ruszczuku na uroczyste otwarcie linii telefonicznej Sofia-Ruszczuk. Książę i księżna mają przybyć na tę uroczystość w niedzielę.

KRONIKA

Lwów, 31 sierpnia.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Kanonicznie instytuowani: ks. dr. Alfons Krajewski na probostwo w Zatorze i ks. Jan Szewczyk na probostwo w Tłuczani. Neopresbyterzy aplikowani na wikaryuszów: Bieroński do Mogilan, Brożek do Jeleśni, Krzanok do Kęt, Krzeszowski do Pisarzowic, Kulig do Morawicy, Łaciak do Frydrychowic, Masny do Łodygowic, dr. Podwin do Morawicy. Pogłódek do Poręby Żegoty, Rayski Jakób do Bolechowic, Rychlik do Lubnia, Włodyga do Spytkowic ad Zator, Wyrobek do Szaflar. — Przeniesieni księża: Skoczyński Stefan, wikaryusz kościoła N. P. Maryi do kościoła katedralnego; dr. Caputa, spowiednik nowej fundacyi przy kościele N. P. Maryi w Krakowie na posadę wikaryusza tego kościoła; Nieć z Kęt na posadę wikaryusza przy kościele N. P. Maryi w Krakowie; Stanek z Nowego Targu do Podgórza; Migdałek z Łodygowic do Nowego Targu; Parcza, notaryusz kancelaryi konsystorskiej do Zebrzydowic; Alpiński z Zebrzydowic do Tyńca; Widlarz z Morawicy do kancelaryi kons. jako notaryusz; Kaczmarczyk z Andrychowa na posadę kapelana w schronisku fundacyi księcia Lubomirskiego w Krakowie; Kluka z Jeleśni do Andrychowa; Kowalczyk z Lubnia na kapelana i katechetę Zakładu w Sierszy; Michalak z Pisarzowic na ekspozyta w Izdebniku; Figwer z Chrzanowa do Łętowni; Jabłoński z Frydrychowic do Chrzanowa; Woźniak z Łętowni do Wieprza; Piekarczyk z Wieprza do Wilamowic; Chowaniec ze Spytkowic do Trzebuni; Caputa Józef (junior) z Rudawy do Jaworzna; Szwed do Rudawy. — Ks. Rzeszódko odwołany z posady wikaryusza w Jaworzniu dla dalszych studyów. — Ks. Jerzy Glatz, ekspozyt w Izdebniku, przeszedł dla wieku podeszłego i choroby w stan deficyentów. — Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w następujących terminach w bieżącym roku: w Seminaryum dyecezyalnem w Krakowie w dniach 17, 18 i 19 września; w klasztorze OO. Bernardynów w Kalwaryi w dniach 24, 25 i 26 września; w klasztorze OO. Reformatów w Kętach w dniach 8, 9 i 10 października. — Święcenia mniejsze otrzymali z rąk Księcia-Biskupa w kościele OO. Kamedułów na Bielanach: 1) z Zakonu OO. Kamedułów Placyd Miniewski i Weremund Bieniasz; 2) z Zakonu OO. Kapucynów: Konstanty Jaroń, Honorat Jedliński i Maryan Najdecki; święcenie subdyakonatu: 1) z Zakonu OO. Kamedułów: Placyd Miniewski; 2) z Zakonu OO. Kapucynów: Konstanty Jaroń i Honorat Jedliński.

— **Ciężki cios** dotknął znowu dom powszechnym szacunkiem i sympatyą otoczonego Pana Prezydenta wyż. Sądu krajowego, Mniszka Tchórznickiego. Oto dzisiaj w południe zmarła czternastoletnia córka p. Prezydenta Emilia, pogrążając rodziców w najcięższej żałobie. Cios to tem dotkliwszy, że nie upłynął jeszcze rok od czasu, w którym nieubłagana śmierć porwała dwie ofiary z rodziny pana Prezydenta: ojca i syna. S. p. Emilia była wychowanką zakładu Urszulanek w Jazłowcu, skąd wyjechała na wieś na wakacye, gdzie zachorowała, a przywieziona do Lwowa w groźnym już okresie choroby tu zakończyła życie. Głębokie współczucie dla ciężko strapionych rodziców, objawiające się w szerokich kołach naszego miasta, oby im było ulgą w tem wielkiem nieszczęściu.

— **Szewcy lwowscy,** zagrożeni w materyalnych podstawach swego bytu coraz to wzmagającą się konkurencyą pozakrajowych składów obuwia, założyli „Spółkę szewców lwowskich" w celu podjęcia walki ze wspomnianą konkurencyą. Spółka ma godło: „Praca" — i ma skład swój przy ul. Kopernika, w kamienicy Romana hr. Potockiego pod l. 15 a. Jeśli konkurencya ma być skuteczną, to spółka winna dostarczać publiczności obuwia trwałego i taniego. Zdaje się, że warunkom tym „Praca" odpowie, gdyż w cenniku swym wykazuje koszt obuwia damskiego od 3 zł. 50 ct. począwszy a męskiego od 4 zł. W każdym razie zasługuje „Praca" na to, ażeby w dzisiejszem trudnem dla rękodzielnika położeniu, publiczność zwróciła na nowo utworzoną spółkę życzliwą uwagę.

— **Wiec księży katechetów w Krakowie.** Dla uzupełnienia sprawozdania z obrad wiecu, dodajemy, że w dalszym ciągu trzeciego dnia rozpraw po dyskusyi nad referatem ks. Kądzioły (który streściliśmy w numerze wczorajszym *Gazety*) — uchwalono szereg wniosków które dadzą się ująć w następującą formę:

a) Szkoła ludowa dla dzieci chrześciańskich winna być wyznaniową; b) każda szkoła winna mieć osobnego stałego katechetę; c) naukę religii powinni nadzorować dyecezyalni inspektorowie duchowni; d) liczbę godzin na naukę religii pomnożyć tygodniowo do trzech; e) domagać się bezwzględnego usunięcia nauczyciela, czy nauczycielki izraelitów, kierujących szkołą lub klasą, do której uczęszczają katolickie dzieci; f) egzorty izraelickie nie powinny odbywać się w salach szkolnych, gdzie znajduje się obraz Ukrzyżowanego Pana Jezusa; g) wprowadzić katechizm ks. Likowskiego do III. i IV. klasy szkół ludowych.

Następnie rozpoczęła się rozprawa nad referatem ks. Smolarskiego o nauce religii w szkołach wydziałowych. Referent zalecał zmianę planu nauki religii w tych szkołach, zniesienie przymusu szkolnego o tyle, aby wolno było wydalać ze szkoły szkodliwe pod względem moralnym indywidua; ażeby wreszcie na kursach uzupełniających wykład religii był obowiązkowy. W rozprawie ks. Depowski domagał się, ażeby na kursach uzupełniających przedmiot nauki religii oznaczony był przez ks. Biskupa, by nauka ta obejmowała 2 godziny tygodniowo i by uczennice obowiązkowo przystępowały do św. Sakramentów. Wiec przyjął część postulatów referenta z dodatkiem ks. Depowskiego.

Wreszcie, jako ostatnie, przyszły na porządek dzienny referaty: ks. Jana Stachowicza, proboszcza z Tyńca, o szkołach ludowych wiejskich i ks. Józefa Waligóry, wikaryusza z Zawoi, o katechezach dla szkół wiejskich. Mowcy wykazali, że duchowieństwo parafialne po wsiach w obecnych stosunkach nie może podołać nauce religii, dlatego domagać się należy wprowadzenia w życie pomocniczych katechetów okręgowych, którzyby nieśli pomoc w nauce religii. Wnioski w tej mierze przyjęto; co do opracowania zaś katechez uproszono ks. referentów, aby się tą sprawą zajęli.

Na tem zakończono fachowe prace wiecu, poczem na wniosek ks. Kruszelnickiego z Brzeżan, uchwalono wysłać gratulacyjny telegram do ks. kardynała Ledóchowskiego z powodu jego jubileuszu.

Wybrano komisyę, która ma zająć się wykonaniem uchwał wiecu, a zarazem zorganizowaniem II. wiecu we Lwowie. W skład komisyi wybrani zostali: ksiądz Józefowicz, ks. dr. Slósarz i ks. Wołcz. Komitet organizacyjny krakowski, ma się zająć wydaniem pamiętnika I. wiecu.

Ks. prezes Trznadel podziękował ks. drowi Julianowi Bukowskiemu za zorganizowanie tyle pożytecznego wiecu, uczestnikom za udział, XX. referentom za sumienne i gruntowne prace, a obecnemu p delegatowi Laskowskiemu za gorliwy udział podczas traktowania nauki religii i religijno moralnego wychowania młodzieży w szkole ludowej. Wreszcie po mowie pożegnalnej ks. Bukowskiego zakończono wiec modlitwą i pożegnaniem: do widzenia na II. wiecu we Lwowie.

Około godziny 2 zebrali się uczestnicy na wspólny obiad w Seminaryum dyecezyalnem, przeplatany toastami na cześć XX. Biskupów, ks. dr. Bukowskiego, prezydyum wiecu, p. delegata Laskowskiego, ks kanonika Lewickiego, referenta Rady szkolnej krajowej i. t. d.

Wieczorem rozjechali się uczestnicy, wracając do swoich obowiązków.

— **Dr. Józef Wiczkowski** wyjechał na cztery tygodnie za granicę.

— **Ze spraw szkolnych.** Czytamy w *Czasie*: Konferencya nauczycieli ludowych powiatu krakowskiego odbyła się dnia 27 b. m. w sali Uniwersytetu w Krakowie pod przewodnictwem p. Józefa Spisa, inspektora szkół ludowych, w obecności prezesa Rady szkolnej okręgowej p. delegata Laskowskiego, który przywitał zgromadzonych nauczycieli serdecznemi słowy, wyrażając szacunek stanowi nauczycielskiemu w ogóle, a szczere uznanie nauczycielstwu powiatu krakowskiego, które pracuje po Bożemu, gorliwie i skutecznie pod przewodnictwem światłego i serdecznego przyjaciela nauczycieli, inspektora okręgowego. Przewodniczący konferencyi podziękował p. delegatowi za uznanie, troskliwą opiekę i serdeczną miłość ku nauczycielstwu, a następnie poświęcił kilka słów pamięci zmarłej nauczycielce Maryi Buszczakowskiej z Rybnej i ks. Markowi Eugeniuszowi, Cystersowi i nauczycielowi z Mogiły. — Mowca zaznaczył w końcu, iż rozwój szkół tutejszego powiatu postępuje szybkim krokiem, w skutek rozszerzania szkół jedno i więcej klasowych.

Zgromadzeni nauczyciele wyrazili serdeczne życzenia p. Andrzejowi Myszalowi, kierownikowi szkoły z Zabierzowa, z powodu 40-letniego jubileuszu i p. Mateuszowi Bieleckiemu z Bielan, z powodu ukończenia 50 letniej służby. Obydwaj jubilaci, ozdobieni srebrnymi krzyżami zasługi z koroną, pozostają nadal w czynnej służbie. Na cześć jubilatów odbył się wspólny obiad w jednej z restauracyj krakowskich.

Równocześnie z konferencyą odbywał się w tym samym gmachu I wiec XX katechetów z kraju. Z uwagi, że obrady ich mają te same cele, konferencya uchwaliła wśród gromkich oklasków wyrazić wiecowi pozdrowienie, z życzeniami osiągnięcia pomyślnych rezultatów z obrad. Od przewodniczącego wiecu, ks. dr. Trznadla, nadesłano konferencyi następujące pismo: „Pierwszy wiec katechetów dziękuje najuprzejmiej szanownej konferencyi za pozdrowienie i życzenia, życząc wzajemnie błogosławieństwa Bożego obradom i pracy szanownej konferencyi". — Pismo to przyjęto wśród oklasków do wiadomości.

Przedmiotem obrad tegorocznej konferencyi było uchwalenie szczegółowych planów lekcyjnych dla szkół typu niższego. Uchwalono, aby opracowane plany p. Antoniego Slósarczyka dla szkół jednoklasowych, p. Rozalii Szewczykównej i Kamili Piekarskiej dla szkół dwu-klasowych, p. Wincentego Woźnego dla szkół 3-klasowych, p. Ludwika Kołodziejczyka dla szkół 4-klasowych bez zmiany, jako gruntownie wykonane, wydrukowano i udzielono do użytku dla nauczycieli powiatu krakowskiego, a to celem ujednostajnienia postępowania we wszystkich szkołach powiatu, począwszy od 1 września b. r.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 31 sierpnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 30 sierpnia do 12 w południe d. 31 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (65 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +17 0°C., najwyższa +25 0°C. najniższa +15·2°C.

Po niespokojnym stanie powietra nastąpiła wczoraj po południu piękna pogoda.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 736 0 mm.

Prognoza na dobę 1 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 procent. Opadu nie będzie.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy budowie koszar przy ul. Weteranów zawaliło się dziś przed południem rusztowanie, ustawione w wysokości $1^1/_2$ metra, wskutek czego spadli i potłukli się dwaj pomocnicy murarscy i cztery zarobnice, z [illegible] Anna Karlik doznała zwichnięcia stawu skokowego lewej nogi. Pogotowie stacyi ratunkowej odstawiło ją do szpitala powszechnego. W sprawie tej wdrożono postępowanie karne, gdyż stwierdzono, że zawalenie się rusztowania nastąpiło skutkiem złamania się dwóch zbyt cienkich, a nadto spróchniałych belek, stanowiących podpory rusztowania.

= **Karambol** lokomotywy z tramwayem konnym zaszedł wczoraj po godzinie 6 wieczorem na rampie kolejowej na ul. Żółkiewskiej. W chwili, kiedy wóz nr. 35 tramwayu konnego przejeżdżał przez rampę w kierunku ku rogatce Żółkiewskiej, najechała na niego lokomotywa, pędząca od strony dworca Podzamcze. Z jadących nikt nie poniósł szwanku, gdyż podróżni na widok zbliżającej się lokomotywy, w czas zdołali zeskoczyć z wozu tramwayowego, tył wozu jednak w skutek zderzenia znacznemu uległ uszkodzeniu. Rampa w krytycznej chwili nie była zamknięta, lokomotywa bowiem wedle przepisów nie miała dojechać aż do rampy, lecz zatrzymać się w znacznej odległości przed nią — to też przeciw maszyniście, który w tym wypadku ponosi winę, wdrożono postępowanie karne.

— **Z Izby sądowej.** W Wadowicach zakończył się we czwartek po trzydniowej rozprawie przed sądem przysięgłych proces przeciw Juliuszowi Jasielskiemu o zbrodnię oszustwa. Jasielski, konduktor kolejowy, wyrobiwszy sobie urlop pod pozorem załatwienia interesów familijnych, wyjechał do Wiednia, nadając równocześnie jako swój pakunek podróżny wielki ciężki kufer. Kufer ten podczas podróży Jasielskiego do Wiednia, znikł z wagonu, a Jasielski, przybywszy do Wiednia wytoczył Dyrekcyom kolei państwowych i północnej proces o odszkodowanie. Kufer znaleziono w dwa dni później po za torem kolejowym, za pierwszą stacyą koło Nowego Sącza. gdzie Jasielski wsiadł do pociągu — ale kufer ten był już zupełnie rozbity i próżny. Według aktu oskarżenia, Jasielski w porozumieniu z konduktorem prowadzącym pociąg, rozbił ów kufer i wyrzucił go z pociągu. Po przeprowadzonej rozprawie Juliusz Jasielski został uznany winnym zbrodni oszustwa i skazany na karę 6-miesięcznego więzienia. Dyrekcyi kolei północnej przyznano 24 zł. odszkodowania, a Dyrekcyi kolei państwowych 110 zł. tytułem zwrotu kosztów, spowodowanych komisyami i t. p., odsyłając je równocześnie na drogę procesu cywilnego, tak samo jak i pokrzywdzone osoby prywatne w Nowym Sączu, u których Jasielski powyłudzał pożyczki. Starszy konduktor Skrzyszowski i Roman Jasielski, którego zasądzony wciągnął do swoich machinacyj, zostali od winy zupełnie uwolnieni. Juliusz Jasielski przyjął wyrok.

— **Nowa wiosna.** Niezwykły objaw nowej wiosny podziwiają obecnie Warszawiacy. Oto na skwerze przy ulicy Senatorskiej, wprost dawnej szkoły junkrów, po raz drugi w tym roku kasztany wystrzeliły nowymi liśćmi i okryły się bujnem kwieciem. Ludzie starzy wyprowadzają z faktu tego prognostyk, że ciepła potrwają jeszcze długo, i że będziemy mieli suchą i pogodną jesień....

— **Zbrodnia.** W Proskurowie (w gub. podolskiej) aresztowano trzech młodych obywateli ziemskich: Aleksandra, Mikołaja i Jana Szpanowskich, posądzonych o zabicie pastucha Soroczyńskiego, który ukradł im pieniądze. Oględziny wykazały, że Soroczyński poniósł śmierć od pobicia drągiem żelaznym. Ojciec aresztowanych — obywatel bardzo zamożny — chciał złożyć kaucyę za synów w wysokości 80.000 rs., lecz władze sądowe kaucyi nie przyjęły.

— **Przygotowania do uroczystości Sedanu** postępują w Berlinie z gorączkową szybkością. Między innemi 213 gmachów miejskich będzie iluminowanych, a specyalne efekty świetlne obmyślono dla pomnika Fryderyka Wielkiego, pomnika zwycięztwa, obu pomników, wzniesionych na cześć poległych, studni Begasa na placu Zamkowym, bramy Brandenburskiej i wodospadu w parku Wiktoryi. — Oryginalny dar otrzyma załoga berlińska w dniu Sedanu. Pewien Berlińczyk, właściciel kilku piwiarni, wyrobił sobie pozwolenie bezpłatnego ofiarowania w d. 2-gim września każdemu żołnierzowi po jednej parze kiełbasek wiedeńskich i $^1/_2$ litr. piwa. Między załogą berlińską rozdane zatem będzie w dniu Sedanu 28.000 par kiełbasek wiedeńskich i 14.000 litrów piwa.

— **Podróż na rękach.** Donosiliśmy niedawno o zakładzie dwóch studentów lugduńskich, Charley i Lotapy, którzy postanowili przejść na rękach drogę od Lugdunu do Paryża i z powrotem. Otóż Lotapy dostał wrzodu na ręku i w Tours oświadczył, że dalej już iść nie może. Towarzysz jego, nie chcąc przegrać zakładu, wedle którego ma stanąć w Lugdunie 17 września, po przebyciu 2400 kilom., powrócił do Lugdunu koleją i wyszukał sobie innego towarzysza, z którym w dalszą puszcza się wycieczkę — na rękach.

— **W Palermo** spowodował straszne nieszczęście byk, który uciekł z rzeźni. Rozszalałe zwierzę schwytało najpierw na rogi 14-letniego chłopca i rzuciło go o mur, — nieborak uległ zdruzgotaniu czaszki i odwieziono go konającego do szpitala; na placu św. Teresy przewrócił byk ośmioletnie dziecko, które również uległo strzaskaniu czaszki i złamaniu rąk; w dalszej swojej szalonej ucieczce stratował na śmierć wieśniaczkę, poczem nadział na rogi wózek i podrzucił go w powietrze wraz z zaprzęgniętym doń mułem. Ludzie zdjęci trwogą, uciekali przed rozjuszonem zwierzęciem, zewsząd odzywały się okrzyki, wreszcie udało się pewnemu urzędnikowi celnemu zabić je przy Porta Felice.

Notatki literacko-artystyczne.

Polska sztuka na wystawie berlińskiej. W niemieckich kołach artystycznych, oraz wśród szerszej publiczności Niemiec, od dłuższego czasu można zauważyć żywe zainteresowanie się polską sztuką. Zaznaczyliśmy już poprzednio kilka głosów wybitnych niemieckich krytyków sztuki o malarstwie polskiem, a do głosów tych przybywa obecnie zdanie urzędowego organu niemieckiego: *Reichsanzeigera.* W wędrówce po wielkiej berlińskiej wystawie sztuki, zatrzymał się krytyk tego pisma, podpisujący się literami L. K., także przy wystawie artystów polskich i w dłuższym artykule zatytułowanym: „Die Polen", wypowiada o niej swoją opinię. Artykuł ten nie jest wyczerpujący; — pominięto w nim wielu wybitnych artystów naszych, a o niektórych wydano sąd po części nie zupełnie trafny, po części wprost niesłuszny; bądź co bądź jednak zasługuje on na uwagę i dowodzi żywego zainteresowania i uznania dla sztuki naszej za granicą. Artykuł ten opiewa:

„Najnowszy historyk nowoczesnej sztuki malarskiej, Ryszard Muther. nie przyznał w swojem dziele Polakom osobnego miejsca; nawet takiego artysty, jak Henryk Siemiradzki, który w rozwoju nowoczesnej kolorystyki niewątpliwie wybitną odegrał rolę, napróżno się szuka w dziele Muthera. Najnowsza jednak faza sztuki polskiej, tak jak się wyłoniła w roku zeszłym na Wystawie krajowej we Lwowie, jest tego rodzaju, że słusznie na tegorocznej wystawie berlińskiej dzieła polskich artystów umieszczono w osobnej grupie. Nie dlatego, jakoby Polacy w malarstwie czy to pod względem treści, czy technicznego wykonania odznaczali się szczególnemi narodowemi właściwościami; przeciwnie, powodzenie swoje zawdzięczają głównie swej niezwykłej zdolności akomodowania się. Większa część polskich artystów uczy się za granicą; tradycya Akademii krakowskiej jest od śmierci Jana Matejki zupełnie przerwaną; ale za to wzmaga się u nich zdolność przyswajania sobie zdobyczy obcych systemów sztuki.

Charakterystycznym jest fakt, że mianowicie malarki robią w ostatnim czasie sławę polskiej sztuce. Genialne utwory niedawno zmarłej Anny Bilińskiej, słusznie w całym świecie budziły podziw; także Olgę Boznańską, która z Monachium, gdzie obecnie mieszka, przysłała 3 portrety na wystawę berlińską, należy zaliczyć do najpierwszych portrecistek naszych czasów. Delikatność rysunku, przypominająca dzieła Whistlera, zachwyca nas u niej tak samo, jak jej bystrość w nadawaniu osobom portretowanym rysów charakterystycznych. Zagląda ona swym modelom głęboko w duszę i umie w każdym rysie twarzy, w ruchu i postawie osoby wyrazić wibrujące w niej życie duchowe. Zdolność ta objawia się najwybitniej w portrecie nr. 186, chociaż wystawiony obecnie na monachijskiej wystawie secesyonistów portret kobiety jej pędzla, przewyższa jeszcze tutejszy portret pod względem delikatności i wyrazistości charakterystyki. Ale we wszystkich jej portretach uderza każdego widza odrazu duchowa wartość modelu i nie ma się wcale uczucia, że efekta są sztucznie dobierane.

Józef Mehoffer który umie szkicować, w śmiałej, impresyonistycznej kolorystyce, jak się przekonywamy z jego dwóch małych studyów nr. 2344 i 2345, wywołuje mimo nieco brutalnego traktowania rzeczy, potężne wrażenie; przedstawione przezeń wnętrze atelier artysty, zimne poddasze z trzęsącym się od zimna rzeźbiarzem, grzejącym się przy piecyku, są wprawdzie nieco pesymistycznym, ale prawdziwie odczutym obrazem „ziemskiego raju artysty". To samo można powiedzieć o obrazie Hirszenberga, przedstawiającym święcenie sabatu u polsko żydowskiej rodziny (nr. 739) Obraz ten zachwyca widza, nietylko jako charakterystyka ludu żydowskiego, ale także swojemi technicznemi zaletami. Wielkie wrażenie robią mimo nieco zbyt gładkiego i rutynowanego sposobu malowania portrety Pochwalskiego, Myrtona-Michalskiego i A. Augustynowicza dzięki wyrazistej a zawsze indywidualnej charakterystyce fizyonomii; tę samą zaletę widzimy u Makarewicza, który przedstawił nam cykl studyów śpiewaków kościelnych z wschodniej Galicyi (nr. 1106—1111).

W przeciwieństwie do tego podpadającą czczą i bez wyrazu jest Madonna na tle krajobrazu wiosennego, pełnego kwiecia Konstantego Mańkowskiego, który nie umiał ożywić ciepłem uczuciem postaci i peizażu. Uzdolnienie nie dopisuje, jak się zdaje malarzom polskim, gdy przystępują do przedmiotów idealnych: słodko-sentymentalne malowidła *á la guache* Piotra Stachiewicza, ilustrujące legendy ludowe o Matce Boskiej, święta Rodzina Suchodolskiego i Anioł śmierci Pruszkowskiego (1383), któremu braknie wszelkiej powagi, są tego dowodem, Chełmońskiego atoli „Noc księżycową" cechuje przynajmniej nastrój krajobrazu. Z innych peizażystów polskich zastąpiony szczególnie Julian Fałat z Berlina, który tym razem jako mistrz w malowaniu krajobrazów zimowych, niebezpiecznego co prawda zyskał rywala w H. Weyssenhofie. Bardzo wytworne sprawiają wrażenie akwarele Fałata; między niemi mianowicie błyskawiczne studyum charakterystycznej głowy (400), wachlarzowy obraz, przepysznymi (brilanten) zalecający się efektami barw a upamiętniający wystawę lwowską (409) i rzut oka na cmentarz Monmartre zasługują na podniesienie. Łąka litewska w zimie Weyssenhoffa (1886) z zaspami śniegu, przedstawionemi z niezwykłą plastyką i przejrzystością, z eterycznością powietrza, wywiera nietylko bardziej przekonywujące wrażenie niż Fałata polowanie na niedźwiedzie, lecz przewyższa pod względem wartości artystycznej nieskończenie, mimo małych rozmiarów obrazu, pretensyonalny zimowy krajobraz litewski Wywiórskiego (1909). Smętna melancholia polskich piosenek ludowych odzwierciedliła się w nocy księżycowej Zofii Stankiewicz, w Kowalskiego pastuchach i Chełmońskiego jeziorze leśnem, choć ostatniemu temu malarzowi nie udało się zatrzeć wspomnień o arcydziełach tego rodzaju Józefa Brandta".

Z literatury pamietnikowej.

(*Pamiętniki internuncyusza papieskiego msgr. Salamona z czasów wielkiej rewolucyi francuskiej*).

(Dokończenie).

Internuncyusz miał słuszne powody do ukrywania się przed siepaczami terorystycznego konwentu. Zaledwie bowiem uniknął śmierci podczas rzezi w „Opactwie" został umieszczony ponownie na liście proskrypcyjnej i skazany zaocznie na karę śmierci za rozszerzanie wśród ludności instrukcyi papieskiej, mocą której zabroniono duchownym składania przysięgi na „cywilną konstytucyę", co wedle dekretu konwentu stanowiło ciężką zbrodnię stanu. Pomimo, że konwent przedsięwziął najusilniejsze starania celem schwytania internuncyusza a nawet wyznaczył nagrodę na jego głowę, udało się mu dzięki własnej ostrożności, a przedewszystkiem gorliwej pomocy ze strony wiernej Kościołowi ludności sparaliżować wszelkie zabiegi jego prześladowców, uchronić swe życie i wytrwać na wyznaczonem mu stanowisku aż do chwili obalenia rządów terorystycznych demagogów i ustanowienia dyrektoryatu.

Wśród tułaczki i grożących mu ciągle niebezpieczeństw był doradcą ludu i duchowieństwa, które we wszystkich sprawach kościelnych zasięgało jego rady a przytem posiadając gorące poparcie wielu tajnych przyjaciół, utrzymywał bez przerwy korespondencyę z Rzymem, pomimo, że nieprzyjaciele dokładali wszystkich starań, aby pochwycić przesełane przez niego i adresowane do niego listy i posyłki. Nawet wtedy gdy trybunał rewolucyjny zniósłszy wydany na internuncyusza zaoczny wyrok, pozwolił mu zamieszkać w Paryżu, odbywała się regularna korespondencya ze Stolicą św. A jeżeli zbirom udało się niekiedy pochwycić jego listy, to i tak niezdołano na ich podstawie skonstruować przeciw niemu oskarżenia. Posługiwał się on w swych sprawozdaniach „stylem jakobińskim", opisywał z pewną emfazą czyny bohaterskie rewolucyi, umiał wszakże wpleść zręcznie potrzebne dla Papieża informacye. Skutkiem tego Papież Pius VI. nazywał go *mon petit Jacobin* i nie szczędził mu za jego nieustraszone postępowanie słów uznania i pochwał.

Wybiła wreszcie godzina dla teroryzmu rozpasanej ochlokracyi, po nim objął rządy dyrektoryat. Chociaż w dyrektoryacie upatrywał monsgr. Salamon kres rewolucyi, to przecież czekały go jeszcze liczne trudy i ciężkie próby. Z pamiętników internuncyusza dowiadujemy się o nieznanym dotąd fakcie, iż już dyrektoryat próbował zawrzeć z Papieżem konkordat, który jednak, jak wiadomo przyszedł do skutku dopiero za konsulatu Napoleona. Nic zaprawdę nie dowodzi bardziej potęgi religijnej idei i potrzeby kościelnych instytucyi, jak owa próba dyrektoryatu. Mężowie przewrotu, sami po większej części bez religii i ateiści, uczuwają potrzebę w interesie dobra kraju i ludu zawrzeć z Papieżem, którego zresztą nie chcą uznać za głowę Kościoła *modus vivendi*, rodzaj pokojowego przymierza! A dzieje się to wkrótce po bachanaliach, w czasie których „usunięto" we Francyi Boga i wszelką religię, instalując w to miejsce boginię rozumu w osobie niewiasty wyciągniętej z błota ulicznego ...

Po rozbiciu się układów o zawarcie konkordatu, internuncyusz był wystawiony n nowe prześladowania. Doradzano mu opuści stolicę, on jednak oświadczył stanowczo, ż wytrwa na swojem stanowisku. Pewnego dnia policya schwytała kuryera wiozącego sprawozdanie monsgr. Salamona do Papieża, w

której to relacyi upatrzono poszlaki zdrady państwa. Uwięziono go natychmiast i osadzono z pospolitymi zbrodniarzami w więzieniu brudnem i rojącem się od robactwa. Po pewnym czasie, wypełnionym śledztwem i różnemi szykanami, przewieziono go do Conciergerie i osadzono w tej samej celi, w której spędziła ostatnie chwile swojego życia nieszczęśliwa królowa Marya Antonina. Dyrektor więzienia, który okazywał wiele względów dla internuncyusza, odwiedzał go często w celi i w rozmowie podał kilka ciekawych szczegółów z życia więziennego małżonki Ludwika XVI. Opowiadał jak królowa cerowała i naprawiała czarną swą suknię, w której miała stanąć na rusztowaniu, jak przypatrywała się z zajęciem grającym w pikietę żandarmom postawionym przy niej na straży, jak czuła się nieszczęśliwą, gdy dowiedziała się o okrutnym losie swojego syna, jak dalej księżniczka Elżbieta (siostra Ludwika XVI), została przywiezioną do Conciergerie nieprzeczuwając nawet, że małżonka jej brata już złożyła swą głowę pod nożem gilotyny. Nikt nie miał odwagi udzielić jej tej strasznej wiadomości. W ostatniej jeszcze godzinie prosiła dyrektora więzienia, aby zaniósł cd niej pozdrowienie królowej. Dopiero gdy wsiadła na wózek, który miał ją zawieść na plac tracenia, dowiedziała się od towarzyszącego jej kapłana, że Marya Antonina poniosła już śmierć męczeńską.

Proces internuncyusza przeciągał się i przechodził różne stadya. Msgr. Salamon przesłuchiwany wielokrotnie, wygłosił na swoją obronę kilka świetnych mów. Tu przed trybunałem sądowym, na terenie paragrafów prawnych, czuł się w swoim żywiole i okazał znacznie więcej odwagi niż niegdyś w obliczu rozszalałego, łaknącego krwi motłochu. Dyrektoryat łagodniejszy w swem postępowaniu niż terroryści demagodzy dał się przekonać argumentom internuncyusza i uwolnił go po kilkomiesięcznem więzieniu. — Wreszcie po tylu próbach, przejściach i dolegliwościach zaświtały i dla msgr. Salamona lepsze czasy. Ucichły szalejące przez lat wiele burze, uspokoiły się namiętności. Dyrektoryat ustąpił konsulatowi, Napoleon zabrał się do zrobienia porządku. W trafnem ocenieniu potrzeby pokoju kościelnego, zawarł konkordat, pod warunkami, które mógł przyjąć Papież bez narażenia na szwank swojej i Kościoła godności. Na tem ukończyła się rola msgr. Salamona; odtąd internuncyusz był w Paryżu zbytecznym. Opuścił więc widownię swojej długoletniej działalności, a miejsce jego zajął nuncyusz msgr. Caprara. Msgr. Salamon cofnął się do zacisza domowego otrzymawszy od nowego Papieża Piusa VII. biskupstwo *in partibus infidelium*. Odtąd nie słyszymynic o nim; nazwiskojego jednak zasługuje bezwątpienia na szerszy rozgłos niż dotąd posiadało. W szeregu bohaterów strasznej epoki, msgr. Salamonowi nie ostatnie należy się miejsce....

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podatek giełdowy. Dochody z zaprowadzonego w dniu 1 stycznia 1893 r. podatku giełdowego od obrotu papierami wartościowymi, wzrastają stale. Pierwotnie wydatność podatku oceniano na 400.000 zł. Już w pierwszym roku przyniósł on faktycznie 600.000 zł., a w r. 1894 nawet 800.000 zł. W tym roku w pierwszych siedmiu miesiącach okazała się dążność do nowego wzrostu dochodu z tego podatku i orzekają, że dochód z niego, jeżeli obrót na giełdzie się nie zmniejszy ku końcowi roku, nie będzie w r. 1895 o wiele niższy od miliona zł. W Ministerstwie skarbu gorliwie zajmują się studyami nad projektowaną nowelą do ustawy o podatku giełdowym.

Targ zbożowy.

Lwów, 31 sierpnia: pszenica 6·75 do 7·20 zł., żyto 6·— do 6·10, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·25 do 8·60, groch 5·50 do 6·—, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 48·—, szwedzka 30·— do 40·—, biała 50·— do 65·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·25, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Kraków 13 sierpnia: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·25 do 7·50, żółta 7·25 do 7·50, żyto 6·10 do 6·40, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, pastewny 5·60 do 5·85, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·15 do 9·25.

Usposobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowej-Wdowie Stefanii oddano w d. 28 b. m. w Havrze do użytku w podróży z tego miasta do Paryża, pociąg prezydenta rzeczpospolitej, którym też Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa istotnie dalszą podróż odbyła. Donoszą o tem z Paryża do *Fremdenblattu*.

We wtorek zakończyła się sześciomiesięczna żałoba dworska z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Z tego powodu odbyło się we czwartek w kościele Kapucynów żałobne nabożeństwo, w którem wzięli udział bawiący w Wiedniu Najdostojniejsi Arcyksiążęta i Arcyksiężne.

Presse donosi, że P. Przewodniczący w Radzie Ministrów i Minister spraw wewn. hr. Kielmansegg, z powodu sporadycznych wypadków cholery azyatyckiej, niewątpliwie zawleczonej do Tarnopola z ciężko dotkniętej epidemią gubernii wołyńskiej, wystosował do władz krajowych w krajach koronnych reskrypt, zarządzający najobszerniejsze środki w celu powstrzymania zawleczenia i rozszerzenia się cholery.

Presse pisze między innymi: „Jak skutecznie prowadzoną być może walka z cholerą, doświadczyliśmy tego w obu minionych latach. Oto dzięki świadomej celu, energicznej i pełnej poświęcenia, ze wszech stron wdzięcznie ocenianej działalności Pana Namiestnika Galicyi hr. Badeniego, powiodło się opanować epidemię, chociaż wdarła się ona z sąsiedniej Rosyi do licznych miejscowości rozległego, wschodniego kraju koronnego (Galicyi) i zaledwie gdy na jednem miejscu skutecznie została pokonaną, zaraz na drugiem się pojawiała. Można wyrazić nadzieję, że i tym razem powiedzie się usunąć niebezpieczeństwo. Ludność może z reskryptu P. Ministra spraw wewnętrznych dla swego uspokojenia zaczerpnąć przekonanie, że Rząd w całej pełni świadomy jest swego obowiązku".

Według *Fremdenblattu* w sferach kompetentnych od dłuższego czasu przedmiotem wyczerpujących studyów jest kwestya uregulowania i reformy państwowych zakładów zastawniczych. Tyczą się te prace nie tylko zmniejszenia lub utrzymania nadal dotychczasowej stopy procentowej (obecnie 10 prc. wynoszącej) w państw. zakładach zastawniczych, który to przedmiot poruszył pod koniec ubiegłego okresu sesyi Rady państwa poseł hr. Palffy. Sprawa ta obchodzi przedewszystkiem Wiedeń i Pragę, gdzie tego rodzaju zakłady obecnie już istnieją.

Uroczystość sedańska w Niemczech przybierze prawdopodobnie olbrzymie rozmiary. Na czas trwania uroczystości ambasador francuski Herbette, opuści Berlin, udając się na urlop tygodniowy.

Policya zabroniła zgromadzenia ludowego, zwołanego przez socyalistów do Hohenschönhausen (pod Berlinem) na którem chciano omawiać wojnę z r. 1870/71.

Zapowiedziane na pierwsze dnie września manewry korpusów niemieckich pod Szczecinem, które — jak wiadomo — zaszczyci swoją obecnością Najj. Cesarz austryacki a nad któremi obejmie naczelną komendę cesarz Wilhelm będą podobno wielce ciekawe ze stanowiska techniki wojskowej. W ćwiczeniach wezmą udział cztery korpusy, mianowicie: korpus gwardyi, który uda się do Szczecina natychmiast po ukończeniu rewizyi pod Berlinem, korpus II (Pomerania), korpus III (Brandenburg), wreszcie korpus IX (Szlezwig-Holsztyn-Meklemburg). Nieprzyjaciela w pierwszych dniach manewrów reprezentować będą dwie dywizye kawaleryi. Czynną też będzie sekcya aeronautyczna. W czasie manewrów kwatera główna cesarza mieścić się będzie w pociągu kolejowym, gdzie znajdzie się, między innemi, „drukarnia polowa", jeden z ostatnich pomysłów cesarza Wilhelma.

W menewrach nie będzie uczestniczył *attaché* wojskowy francuskiej ambasady berlińskiej, major sztabu generalnego Foucauld, i wogóle armia francuska reprezentowana wcale nie będzie.

Ross. minister komunikacyi ks. Chilkow ma się osobiście udać dla zlustrowania postępu robót na kolejach sybirskich. Wkrótce ma przybyć do Petersburga generał-gubernator jakucki Goremykin.

Wedle *Köln. Ztg.* w Rossyi znowu poczyna podnosić głowę nihilizm. W ostatnich czasach aresztowano podobno bardzo wiele osób podejrzanych o knowania wywrotowe.

Wiadomość o przysłaniu z Rossyi Czarnogórze znacznych zapasów broni, dział, amunicyi i innych przyborów wojennych, sprawiła przedewszystkiem silne wrażenie w Belgradzie. Dzienniki podnoszą, że przesyłka ta jest dowodem, iż na półwyspie bałkańskim można oczekiwać ważnych wypadków. *Male Nowine* piszą: Jest już najwyższy czas, aby także serbska armia otrzymała przydatne do wojny karabiny.

Prasa berlińska omawiając tę samą kwestyę wyraża przekonanie, że nie ma powodu posądać Rossyę o wojenne zamiary. Podarunek cara Mikołaja tłómaczy *Kreuz Ztg.* tem, iż zmarły car Aleksander III wyznaczył w testamencie wysoki legat księciu czarnogórskiemu. Ze względów politycznych nie wysuwano w ostatnich latach życia cara Aleksandra rossyjsko-czarnogórskiej przyjaźni, atoli osobiste uczucia dla księcia czarnogórskiego pozostały niezmienne, a obecnie panujący car spełnił tylko postanowienia ostatniej woli swego ojca, przesyłając Czarnogórze w podarunku broń i amunicyę.

Stan zdrowia rossyjskiego ministra wojny Wannowskiego, podczas jego pobytu na Kaukazie tak się polepszył, iż już w ciągu września oczekują jego powrotu do Petersburga.

Dzienniki donoszą, iż do Petersburga powraca wyprawa, wysłana przez ministra skarbu celem zbadania warunków rozwoju stosunków handlowych z sąsiedniemi państwami azyatyckiemi. Ekspedycya zwiedziła ważniejsze punkta handlowe w Japonii, Chinach i Korei, zbadała granicę lądową od Kiachty do Oceanu Wschodniego oraz wybrzeża morskie i zebrała obfity materyał, który będzie opracowany.

Według informacyi kilku dzienników bukaresztеńskich, rząd rumuński zamierza zażądać od Rossyi odwołania z Tulczy rossyjskiego konsula Celibadaki, podejrzanego o polityczną agitacyę.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Belgradu, iż uzasadnione są widoki, że Porta przyzna Serbom w Macedonii dwa nowe biskupstwa, z których jedno będzie miało siedzibę w Ueskūb, a drugie w Prizrendzie.

Ze strony poinformowanej zaprzeczają wiadomości, jakoby między królem Milanem z jednej, a kilkoma przywódcami partyi radykalnej z drugiej strony, odbywały się poufne konferencye w Lucernie.

W kołach liberalnych belgradzkich zaprzeczają stanowczo, jakoby nastąpiło połączenie się serbskiego stronnictwa liberalnego z radykalnem i jakoby Risticz i Pasicz ugodę w tej sprawie podpisali. Risticz, który jeszcze przed kilku dniami bawił w Reichenhall, nie widział się od dłuższego czasu z Pasiczem, przebywającym na kuracyi w Karlsbadzie.

Jak do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu: Minister wojny generał Mocenni, postanowił za zgodą innych członków włoskiego gabinetu utrzymać istniejące 12 korpusów armii włoskiej. Co do rekrutacyi zamierza on przeprowadzić system terytoryalny.

Ponieważ niektóre dzienniki włoskie doniosły, że ambasador włoski przy Dworze wiedeńskim, hr. Nigra, upatrzony jest na ambasadora Włoch w Petersburgu, dzienniki wiedeńskie podnoszą, iż w kołach, któreby o tej nominacyi musiały być powiadomione, nic o tem nie wiadomo.

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, p. Faure, przybył onegdaj w południe do Paryża, aby przewodniczyć na mającej się odbyć radzie ministrów. Około godziny 2 po południu prezydent przyjmował wizytę króla greckiego. Spotkanie miało charakter serdeczny. Wkrótce potem prezydent rewizytował króla.

Generalny prokurator francuski Chenest został z Paryża przeniesiony na prowincyę. Przeniesienie to — jak donosi depesza z Paryża — było nieuniknione w obec błędnego postępowania Chenesta w sprawie senatora Magniera. Minister Trarieux domagał się dymysyi Chenesta, wykazując, że Chenest na jednym z dokumentów położył datę 1 lipca, zamiast 18 lipca. W dniu 1 lipca senat był jeszcze zgromadzony; gdyby ta data była prawdziwa, należałoby żądać od senatu zniesienia nietykalności Magniera. Czy przeniesienie Chenesta nie ma głębszych politycznych motywów, na razie stwierdzić trudno.

Na ostatniej radzie ministrów francuskich zajmowano się sprawą madagaskarską i armeńską.

Admirała Gervais mianowano komendantem czynnej francuskiej eskadry śródziemnomorskiej, admirała Cuverulle komendantem podobnej eskadry rezerwowej.

Belgijska Izba deputowanych zakończyła wczoraj sesyę, trwającą od listopada. Wczoraj też przyjęto w senacie ostatecznie ustawę szkolną. 56 senatorów głosowało za ustawą, przeciw 31. Jeden senator był nieobecny.

Według depeszy z Madrytu, hiszpański minist. wojny zarządził, aby w przeciągu 12 dni 25 tysięcy rezerwistów zmobilizowano i skoncentrowano i aby przed upływem jednego miesiąca na wyspę Kubę je wyprawiono. Usiłowanie stronnictwa republikańskiego, aby tej wysyłce przeszkodzić, nie powiodło się. Rząd polecił nadto zakupić 22 tysięcy karabinów systemu Mausera i 8000 karabinów innych systemów.

Rząd japoński postanowił według wiadomości otrzymanych w Petersburgu subwencyonować nowe wielkie Towarzystwo żeglugi parowej, którego okręty miałyby być tak urządzone, iżby mogły być ewentualnie użyte do celów wojennych. Dotąd istnieje w Japonii 31 Towarzystw żeglużnych, rozporządzających 643 parowcami i 788 okrętami żaglowymi.

Na podstawie autentycznych informacyj, otrzymanych z państwa Kongo, twierdzi *Etoile Belge*, że stracenie schwytanego na przemycaniu broni kupca angielskiego Stokesa nastąpiło po prawidłowem śledztwie sądowem i niewątpliwem stwierdzeniu jego winy. Całe postępowanie odpowiadało regułom prawa międzynarodowego, wobec czego Anglia nie ma powodu wnosić zażaleń do rządu państwa Kongo; rząd angielski byłby niewątpliwie z tą samą surowością ukarał zbrodniarza. Wbrew temu twierdzeniu *Etoile Belge* donoszą z państwa Kongo, że reprezentant Anglii dr. Michaux na pierwszą wiadomość o uwięzieniu Stokesa, kazał się do niego zaprowadzić. Pokazano mu wówczas tylko zwłoki, wiszące na drzewie. Michaux imieniem Anglii założył jak najbardziej stanowczy protest przeciwko doraźnemu wykonaniu kary.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 sierpnia. Najj. Pan zamianował inspektora przemysłowego dla Galicyi i Bukowiny Arnulfa Nawratila starszym inspektorem przemysłowym.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował asystenta inspektoratu przemysłowego Zygmunta Kremera inspektorem przemysłowym klasy drugiej.

Wiedeń, 31 sierpnia. *Fremdenblatt* dowiaduje się że projekt ustawy o czekach w głównej rzeczy został już wypracowany i że w kwestyach zasadniczych osiągnięto porozumienie pomiędzy interesowanemi Ministerstwami. Projekt ten należy do tych, które prawdopodobnie w pierwszym rzędzie będą wniesione do Rady państwa zaraz po jej zebraniu się w jesieni.

Budziejowice, 31 sierpnia. Namiestnik hr. Thun przybył tu wczoraj, przyjęty bardzo sympatycznie. W mieście ogromny napływ obcych, nader ożywiony ruch wojskowy.

Budziejowiee, 31 sierpnia. Wydawane tutaj czasopisma, wyszły dziś w odświętnych numerach. W pełnych polotu artykułach wstępnych witają one z zapałem przybywającego tu jutro Monarchę.

Berlin, 31 sierpnia. Na morzu Północnem zatonął statek niemiecki „Delfin" najechany przez korwetę „Greisenau". Dwóch ludzi zatonęło; resztę załogi zdołano ocalić.

Spaa, 31 sierpnia. Królowa belgijska, odbywając wczoraj przejażdżkę konną spadła z konia i zraniła się w głowę. Zdrowie królowej nie budzi żadnych obaw królowa mogła nawet konno powrócić do Spaa.

Londyn, 31 sierpnia. Ambasada turecka zaprzecza doniesieniu *Daily Telegraphu* jakoby sułtan miał być zdecydowany pozostawić sprawę reform w Armenii jej naturalnemu biegowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·10, Węgierskie akcye kredytowe 491·50, Akcye anglo-austryackie 173·75, Akcye banku Union 356·25, Akcye kolei Południowej 111·62, Losy tureckie 78·—, Akcye kolei państwowej 410·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 241·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 293·50, Akcye banku dla krajów koronnych 285·10, 4-procentowa węgierska renta złota 122·45, Akcye banku związkowego 172·80, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99.95, Kredytowe ziemskie 547·—, Kredyty 409·—, Rimamurania 289·50. Usposobienie silne

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11 00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10 30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	—	328	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^{1}/_{2}$ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^{1}/_{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	$29.^{1}/_{2}$	1	$30.^{3}/_{4}$
100 marek niemieckich	58	90	59	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 sierpnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.85	101.05
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.25	159.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.30	122.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101 50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.10	99.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	171.25	172.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.10	407.65
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	922.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	284.75	285 25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1065.—	1069.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	552.—	554.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3560.—	3570.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.—	327.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	209.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	122.50
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.50	118.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 5	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.85	101.85
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	94 80
z r. 1884	98 85	99.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	147 25	147 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	207 50	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	145.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.25	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.85	121 20
Paryż	47.82.5	48.87.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.5—	9.59.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6340 (5895 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Henryka Zimmera jako prawonabywcy Antoniego Gerharda cesyonaryusza Katarzyny Zielonej w kwocie 350 zł. wa. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 54 ks. gr. gminy Wulka suszańska dłużnika Jerzego Schicka własnej.

Cena wywołania 340 zł., wadyum 34 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 24 lipca 1895.

L. 6038 (5971 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Jankla Wachera przeciw Saulowi Haberowi pto. 10.000 złr. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Saula Habera w Jasienowie polnym położonej wyk. hip. 944, objętej w dwóch terminach dnia 21 listopada 1895 i dnia 20 grudnia 1895, każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 18.916 złr., wadyum 1892 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaną będzie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sad powiatowy

Horodenka, 25 maja 1895.

L. 11379 (5968 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 4950 zł. i 4950 zł. wa. z pn na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipot. odbędzie się dnia 22 października 1895 i 26 listopada 1895 o godz. 11 przed południem w biurze nr. 12 egzekucyjna licytacyjna sprzedaż dóbr Kołodrubka, Julii Emanueli dw. im. hrabianki Della Scala własnych, w powiecie zaleszczyckim położonych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 310880 zł

Wadyum 31038 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Schmidta a p. adw. dr. Kwiatkowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 5551 (6007 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 września 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 28 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 129 a to: a) objętej whl. 184 ks. gr. gm. kat. Młodiatyn Hawryla i Wasyla Łazaruków Ołeksy własnej, tudzież b) objętej whl. 187 powyższej ks. gr. Wasyla Łazaruka Ołeksy własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 28 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania realności pod a) wynosi 1925 zł., wadyum 192 zł. 50 ct., zaś realności pod b) 60 zł., wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. H. Szeiba c. k. not. w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 czerwca 1895.

L. 3835 (6003 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Berla Finklera 350 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności w Mikłaszowie pod lk. 12 whl. 24, Tekli Burak własnej w terminach 5 września i 17 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 1780 zł.

Wadyum 178 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania do przeglądnięcia w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. c. k. not. Groblewski w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 30 maja 1895.

L. 5464 (5992 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 736 zł. wa. z pn. odbędzie się d. 30 września 1895 i dn. 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 247 w Targanicach położonej, dłużniczki Anny Wojewodzic własnej.

Cena wywołania 653 zł. 18 ct.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec adw. w Andrychowie.

Andrychów, 3 sierpnia 1895.

L. 1397 (5999 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem w kwocie 9 zł. 13 ct., 41 zł. 63 ct., 41 zł. 51 ct., 41 zł. 39 ct., 370 zł. 54 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 30 września i 31 października 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sobolówce położonej, według whl. 506 ks. gr. gm. kat. Rozważ, dłużnika Jakóba Heinbergera, syna Johana, realności objętej wyk. hip. l. 567, Ignacego Wojtyny własnej i realności lwh. 639 gm. Rozważ, Pawła Pasielskiego i Tekli Pasielskiej po połowie własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania, tj. kwotę 160 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 30 czerwca 1895.

L. 252 (6026 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 27 września 1895 i dnia 30 pazdziernika 1895 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/5 części majętności objętej wyk. hip. l. 140 gm. kat. Tuturkowice dłużnika Piotra Midziochy własnej jakoteż 1/5 z 20/80 części majętności objętej lwh. 141 tej samej księgi egzekuta Piotra Midziochy własnych celem zaspokojenia pretensyi Herscha Flascha w kwocie 42 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających części majętności w ilości 359 zł. 94 ct., a co do drugiej 1 zł., wadya zaś 35 zł. 99 ct. względnie 10 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te części majętności tylko za ceny wyższe lub nie niższe od cen szacunkowych, na drugim zaś terminie poniżej tychże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w części przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Pawłowski z substytucyą p. dr. Wejdy.

Sokal, dnia 29 lipca 1895.

L. 2456 (6017 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 82 zł. z pn. w dniu 30 września 1895 i w dniu 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż, należącej do Józefa Macha połowy realności lwh. 80 w Rybnej i należącej do Jana Płatka realności lwh. 116 w Rybnej.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej realności (połowy) 355 zł. wa., dla drugiej 625 zł. wa.

Wadyum 36 zł., względnie 63 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liszkach.

Liszki, 10 lipca 1895.

L. 1656 (6023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ela Dyma w kwocie 19 złr. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 18 września i dnia 17 października 1895, każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy ciała l. wyk. hip. 66 księgi grunt. gminy Posada górna objętego Jędrzeja Czupej własnej.

Cena wywołania 79 złr. a. w. a wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Rymanów, 30 lipca 1895.

L. 1280 (6016 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Ernesta Paulusa w kwocie 432 złr. 26 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 40/100 części fabryki sztucznych nawozów i mąki kościanej w Sokole na obcym gruncie wybudowanej, dłużniczki Julii Krieger własnych na dzień 25 września 1895 i na dzień 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 286 złr. 80 ct.

Wadyum 29 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 16 czerwca 1895.

L. 1279 (6015 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Ernesta Paulusa w kwocie 315 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż 60/100 części fabryki sztucznych nawozów i mąki kościannej w Sokole na obcym gruncie wybudowanej, dłużnika Mojżesza Wertheimera własnych na dzień 25 września 1895 i na dzień 23 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 430 złr. 20 ct.

Wadyum 43 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. Dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1895.

L 4164 (6019 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie za wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 259 gm. kat. Jawiszowice objętej dłużnika Jana Grzywy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 września i 4 listopada 1895 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Stanisław Krókowski substytut notaryalny w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 45 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 4 czerwca 1895.

L. 8039 (6049 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomosci, iż w dniach 30 września i 30 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Joachima Grünspana w kwocie 1500 złr. zpn. licytacya realności objętej whl 1937 gminy Jezierna własnej Jana Skrzypca a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 960 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat Dr. Kiniower w Zborowie.

Znorów, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 8387 (6048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszecnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa „Vorschuss und Credit Verein" w Śniatynie przeciw Seldzie Taubmann o zapłacenie kwoty 99 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 września 1895 i dnia 28 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 967²/₄ ks. gr. gm. Śniatyna objętej Seldy Taubmann ur. Hendel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1120 złr. z oszacowania wynikła, zaś wadyum 10 prc. tejże; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Zięba w Śniatynie z zastępstwem adw. Kaweckiego, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Śniatyn, 26 czerwca 1895.

L. 3129 (6047 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 133 złr. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 września 1895 i 31 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg a) realności pod l. spis 128 w Uszni położonej według whl. 156 księgi gruntowej gminy katastralnej Usznia dłużników Franciszka Frontkiewicza, b) realności objętej wykazem hipotecznym l. 114 tejże gminy Juliana Dumańsknieg, c) realności objętej wykazem hipotecznym l. 154 tejże gminy Anny Bednarczuk ur. Wiślińskiej, d) realności objętej wykazem hipotecznym l. 155 tejże gminy Jana Gabryluka syna Józefa i e) realności objętej wykazem hipotecznym l. 505 tejże gminy Jana Mościńskiego Marcinowego własnych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 41 złr. 50 ct. aw.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 9 lipca 1895.

L. 3732 (6045 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Nuchima Weichselbauma w kwocie 465 złr. odbędzie się w dniu 30 września i 30 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. L. 51.788 i 1315 gm. kat. Jezowe.

Cena wywołania 4287 złr.

Wadyum 428 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków liaytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Nisko, dnia 16 czerwca 1895.

L. 15588 (6028 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Róży Berger sumy 30 zł. wa. z pn. licytacyę sumy 100 zł. z pn. na realności lwh. 132 ks. gr. gm. Zimnowódka na rzecz dłużniczki Karoliny Łucyszyn 2v. Szczepaniuk hipotekowanej na dzień 30 września 1895 i na dzień 29 października 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Paneth.

Lwów, dnia 27 lipca 1895.

L. 9045 (6025 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Szulima Czoppa w kwocie 16 zł. 4 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1. całego ciała hip. wyk. l. 158, 2. 1/8 części ciała hip. wyk. l. 168 i 3. 2/4 części ciała hip. wyk. l. 221 ks. gr. gm. Opłucko objętych, masy spadk. śp. Dańka Smala syna Iwana a wnuka Wasyla własnych.

Cena wywołania ad 1. 15 zł., ad 2. 40 zł., ad 3. 467 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 28 lipca 1895.

L. 1664 (5877 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności pod liczbą spisu 310 w Załościach położonej wyk. hip. 446 gminy Załośce objętej przedtem Mojżesza Friedmana obecnie Samuela Józefa dw. im. Friedmana i Jakóba Friedmana własnej na rzecz Salomona Pasternaka pto 400 zł. z pn

Cena wywołania 1640 zł., wadyum 164 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojseowicza z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 5 sierpnia 1895.

Zl. 1482 (5882 2—2)

PFERDE LICITATION

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bucowina.

Am 26 und 27 September 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. zw.:

4 Jährige Wallachen	3	Stück
[illegible] „ „	4	„
2 „ „	5	„
1 „ hengste	10	„
Abschännhengstel	4	„
Pepinierstuten	16	„
4 jährige Pepinierstuten	1	„
3 „ „	13	„
2 „ „	19	„
1 „ „	20	„
Abschännstütel	4	„
Gebrauchspferde	33	„
3 jährige Huzulen Wallachen	2	„
2 „ „ „	2	„
Huzulen Pepienierstuten	1	„
3 jährige Huzulen Pepinierstuten	1	„
2 „ „ „	1	„
Zusammen	139	Stück

Von der k. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, im August 1895.

Konkursa.

L. 1756 (6008 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrządku gr. kat. w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi z roczną płacą 900 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 90 zł.

Oprócz tego obowiązkiem nauczyciela religii obrz. gr. kat. w szkole wydziałowej będzie udzielać nauki religii w innych szkołach miejskich do wysokości 24 godzin tygodniowo.

Podania należycie udokumentowane należy za pośrednictwem władzy przełożonej wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do końca października 1895.

We Lwowie 8 sierpnia 1895.

L. 6787 (6055 1—3)

Celem obsadzenia posady konowała przy rządowej źrębięciarni w Nadwórnie (folwark Strymba) z roczną płacą 450 zł. i przynależnemi emolumentami, mianowicie: mieszkaniem wolnem, gruntem i drzewem deputatowym (rocznie 20 mp.³ twardego opału), rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem podania do 15 września br.

Posada ta jest na razie niestałą.

Kwalifikowani kompetenci mają wnieść swe należycie ostemplowane podania, udokumentowane:

metryką urodzenia,

świadectwem złożonego egzaminu na konowała,

świadectwem z dotychczasowej praktyki zawodowej,

świadectwem moralności i

dowodem znajomości jednego z języków krajowych, w powyższym terminie do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, Oddział II we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarb., Oddział II.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1895.

Beim ärarischen Fohlenaufzuchthofe in Nadwórna (Meierhof Strymba) gelangt die Stelle eines Kurschmiedes zur Besetzung.

Die Bezüge sind: 450 fl. Jahreslohn, freie Wohnung, Deputatfeld, Brennholz (20 rm.³ hartes Brennholz jährlich).

Diese Stelle ist vorderhand nicht stabil.

Bewerber um diese Dienststelle haben ihre mit dem Taufscheine, den Zeugnissen über die abgelegte Kurschmieds-Prüfung, der abgeleisteten Praxis, ihr moralisches Verhalten und der Kenntnis einer der beiden Landessprachen belegten, gehörig gestempelten Gesuche im Termine bis 15 September l. J. an die k. k. galizische Forst- und Domänen-Direction, Abtheilung II, in Lemberg einzureichen.

Von der k. k. Forst-und Domänen-Direction, Abth. II.

Lemberg, am 28 August 1895.

L. 9107/pr. (6032 2—3)

W celu obsadzenia jednej posady c. k. lekarza powiatowego II klasy, ewentualnie jednej posady asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 września 1895 r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 dz. ust. państ., oraz w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 20032 (6052 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka łacińskiego i greckiego jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazyum z niemieckim językiem wykładowym w Brodach, ewentualnie w innym zakładzie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 30 września 1895.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 32114 (5981 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Łazara Landaua, właściciela handlu towarów korzennych i różnych trunków w Krakowie (plac Szczepański) pod zaprotokowaną firmą pojedynczą „Łazar Landau" a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Alojzego Mahra c. k. adjunkta sądowego przy Sądzie krajowym w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie z substytucyą pana adw. Dra Tadeusza Raczyńskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 września 1895 o godz. 10 przed poł. w tut. sądzie w biórze Nr. 19 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 25 listopada 1895 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 23 grudnia 1895 o 10 godz. rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 24 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 7877 (6002 3—3)

Franciszek Bukowski uznany za marnotrawcę; kuratorem jego ustanowiony Jan Frankiewicz w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, 3 sierpnia 1895.

L. 6056 (5996 3—3)

Dla umysłowo chorej Maryanny Kuśnierzówny ustanowiono kuratorem Franciszka Kuśnierza.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 5 lipca 1895.

L. 17817 (6042 1—3)

Kazimierz Gdowski z Drohobycza umysłowo chory, kuratorem jest Dmytro Markus w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 sierpnia 1895.

Księgi gruntowe.

L. 1455 (6034)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stynawa wyżna powiatu sądowego Skolskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do dnia 20 września 1895 włącznie.

Sambor, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 1823 (6035)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że uzupełnione arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla majętności tabularnej, położonej w obrębie gminy katastralnej Balicze podróżne powiatu sądowego Żurawieńskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie, lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie do dnia 15 września 1895 włącznie.

Sambor, 26 sierpnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 676 (6004 3—3)

Zbaraski Sąd powiatowy uwiadamia Antoniego Kowalskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Feliks Zieliński z Romanowegosioła dnia 27 lipca 1895, L 6762 zapozwał go o 247 złr., że do sumarycznej rzprawy termin na 30 września 1895, godz. 9. rano wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Dr. Kossera adwokata w Zbarażu postanowiono.

Wzywa się zatem Antoniego Kowalskiego, aby temu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 27 lipca 1895.

L. 1974 (6001 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w sprawie ustnej Franciszka Niemczyka przeciw nieobecnemu Teskowi Kowal z Deszna o 550 złr. a. w. ustanowił pozwanemu kuratora Jakóba Lorenca i do rozprawy termin na dzień 16 października 1895 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie wyznaczono.

Rymanów, dnia 1. sierpnia 1895.

L. 29.495 (5923 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca Mroczkowskiego, że przeciw niemu wniosła Salomea Breit pozew de praes. 5 sierpnia 1895, L. 29.495 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 złr. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1895 L. 29.495 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi Adw. Dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. Dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Józefowi Mroczkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem rarzie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 6589 (5953 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie o wydzielenie pgr. 421/2 z wyk. hip. 73 Nowosiółki Hafii Jasyszyn własnego, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Judy Spierera kuratorem dr. Szauera adwokata w Zaleszczykach i Judę Spierera wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 27 maja 1895.

L. 16.001 (5970 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Koraykiego, że w sporze prowizorycznym Salamona Józefa Heimberga i Hindy Heimberg przeciw gminie miasta Drohobycza, Jakóbowi Koraykiemu i Franciszkowi Jelonkowi o niepokojenie w posiadaniu gruntu i parkanu należących do realności pod lk. 367 przy ulicy Zielonej w Drohobyczu, ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Apfla w Drohobyczu i wzywa się tegoż, aby temu kuratorowi potrzebne do obrony środki podał, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki ztąd wynikające sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1895.

L. 6495 (5969 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Glinia nach stowarzystzenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wpisał w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że w miejsce ustąpionego zastępcy członków Dyrekcyi Józefa Wolfa tym zastępcą członków Dyrekcyi Wojciech Księżopolski wybrany został.

Złoczów, 3 sierpnia 1895.

L. 9758 (6014 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pysia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 11 lipca 1895 do l. 9758 pozew o zapłacenie kwoty 140 zł., na który termin do rozprawy na 27 września 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Pysia, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Brzozów, 2 sierpnia 1895.

L. 10018 (6013 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hryńka Czuczmana syna Jana, iż dnia 25 lipca 1895 l. 10018 wniósł Tobiasz Kess przeciw niemu pozew o 24 zł. 50 ct. i że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 30 września 1895 a pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Władysławowi Małaczyńskiemu doręczono.

Wzywa się przeto Hryńka Czuczmana syna Jana, by albo innego zastępcę ustanowił, lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Busk, dnia 26 lipca 1895.

L. 7149 (6023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drahusa, że Iwan Tymczyk z Wisłoczka wniósł przeciw niemu pozew l. 7149|895 pto 100 zł. i że do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 19 września 1895 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Wzywa się tedy Iwana Drahusa, by wcześnie udzielił informacyi do obrony ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum p. Janowi Bęgziakowi z Rymanowa, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wskazał, w razie bowiem przeciwnym szkodliwe następstwa tylko sobie przypisać będzie musiał.

Rymanów, 25 lipca 1895.

L. 8486 (6027 2—3)

Tarnobrzeski Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Wachsa, że Marjem Hirschhorn wniosła przeciw niemu podanie restytucyjne pod dniem 27 maja 1895 l. 6497 o usprawiedliwienie niestawiennictwa na terminie dnia 13 maja 1895, na które termin na dzień 27 września 1895 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dlań kuratorem p. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Wzywa się zatem Dawida Wachsa, aby przed terminem kuratorowi udzielił informacyi, lub innego zastępcę prawnego obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnobrzeg, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 9506 (5941 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Michałka, że w sporze drobiazgowym Rozalii Pietranek przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 8 zł. 50 ct. z pn. dr. Reiner adw. w Rzeszowie kuratorem dlań ustanowionym został i że zapadły pod dniem 2 kwietnia 1893 l. 3330 wyrok kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Rzeszów, 22 lipca 1895.

L. 24182 (5927 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Munka, że w sprawie uznania za pustkę realności lk. 136 dz. VIII w Krakowie doręczono uchwałę z dnia 31 maja 1895 l. 19486 ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi, któremu także dalsze uchwały doręczane będą i poleca Majerowi Munkowi aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 lipca 1895.

L. 9980 (5950 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie tabularnej Abrahama Hirschhorn, Iwana Czupiela i innych o wpis praw własności do lwh. 58 gminy Kozubowice dla nieznanych z miejsca pobytu Maryi z Zamłyńskich Kodyńskiej, Anny z Zamłyńskich Kinaszowej, Aleksandra Zamłyńskiego i Anastazyi Zamłyńskiej ustanawia kuratorem Ignacego Kriegseisena c. k. notaryusza w Niżankowicach. Jest tedy rzeczą kurandów środki obrony temuż kuratorowi podać, lub za zgłoszeniem się uchwały odnośne u niego odebrać.

Niżankowice, 19 grudnia 1893.

L. 25621 (5931 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Fischlowitza wierzyciela uznanej za pustkę realności lk. 193 dz. VIII w Krakowie, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 8 lutego 1895 l. 4208 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania tejże realności i celem zastępowania go w dalszem postępowaniu w tej sprawie przeprowadzić się mającem ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wechslera.

Kraków, dnia 19 lipca 1895.

L 7202 (5910 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Birnbauma i Mojżesza Stuba, że wskutek skargi wekslowej Wigdora Klagsbalda z 19 sierpnia 1895 l. 7134 wydano przeciwko nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. który się ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu doręcza.

Jest więc rzeczą tych pozwanych temu kuratorowi informacyi udzielić lub sobie innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 29908 (5922 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kamila Jantę, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 8 sierpnia 1895 l. 29908 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 340 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 sierpnia 1895 l. 29908 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1895.

L 5441 (5995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Leiby Kalba pto 35 zł. 20 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa i Srula Kalbów kuratora w osobie adw. dr. Agatsteina i temuż tus. rezolucyę z dnia 24 lutego 1895 l. 668 doręczył, wzywa zatem tychże Wolfa i Srula Kalbów, by celem strzeżenia praw swoich zgłosili się do tego kuratora, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Dukla, dnia 19 czerwca 1895.

L. 2180 (6005 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Katarzyny Witulskiej i Ksawery Zofii dw. im. Dymet wdraża postępowanie amortyzacyjne wekslu osnowy następującej, Lemberg den 29 Juli 1857 Prf. 500 in BV. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des Hr. Aleksander Schick die Summe von Gulden fünfhundert in Bank-Valuta den Werth verstanden und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Herrn Anton Schick, Witwe in Lemberg Mich. Dymet m. p. angenommen Anton Schick Witwe m. p. in Dorso für mich an die Ordre des Hr. Noe Papernio Werth erhalten Lemberg den 29 Juli 1857 Alex. Schick m. p. für mich an die Odre des Hr. Alexander Schmidt den Werth erhalten jedoch ohne Obligo ohne der mindesten Haftung Lemberg den 19 Jänner 1858, Noe Papernic m. p." i wzywa możliwego posiadacza tego wekslu, ażeby się tem pewniej w ciągu dni 45 w Sądzie krajowym we Lwowie zgłosił, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu weksel za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

L 17505 (5965 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z pobytu pozwanego Lazara Perlsteina kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima, tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera w sporze wekslowym powoda M. Chiela Dankowitza przeciw niemu o 80 zł. wa. z pn. i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 22 sierpnia 1895.

L. 14556 (5987 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefinę Chladek, Karola Rogulskiego i Jana Szlachtowskiego, że Aleksander Juchnowicz dnia 6 lipca 1895 do l. 14556 wniósł przeciw nim pozew o uznanie za zgasłą pretensyi z tytułu legatów pozwanym przez śp. hr. Ferdynanda Bąkowskiego w kwotach 200 zł., 500 zł. i 200 zł. mon. konw. zapisanych i że ten pozew do rozprawy pisemnej zadekretowany ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu doręczono.

Jest więc rzeczą pozwanych, aby wcześnie przed terminem 45-dniowym do obrony zakreślonym udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianowali i takowego tutejszemu sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 20 lipca 1895.

L 13533 (5983 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie przeciw Judzie Weich i tow. o 120 zł. wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Chany Katz adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr Schusterowi nakaz zapłaty z 6 lipca 1895 l. 11623 dla Chany Katz przeznaczony.

Kołomyja, 10 sierpnia 1895.

L. 13534 (5984 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie przeciw Judzie Passweg i tow o 110 zł wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Chany Katz adw. dr. Schustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 24 marca 1894 l. 4674 dla Chany Katz przeznaczony.

Kołomyja, 10 sierpnia 1895.

L. 17508 (5966 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z pobytu Lazara Perlsteina kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheim tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera w sporze wekslowym M. Chiela Dankowitza o 51 zł. 50 ct. i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 22 sierpnia 1895.

L. 17693 (5985 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleinera, że na prośbę firmy M. & B. Mayer wydano przeciw niemu i Saulowi Plesser dnia dzisiejszego nakaz solidarnej zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 13.965 (5967 2—3)

C. k. obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę jawnej spółki handlowej „Salamon i Munisch Dankner, spółka wypasu wołów, pędzenia gorzelni i handlu drzewem w Kaczanówce“ z tem, że

1. jawnymi spólnikami tej firmy są Salamon Dankner i Munisch Dankner kupcy i dzierżawcy dóbr, pierwszy w Tarnopolu, drugi zaś w Kaczanówce zamieszkały,

2. że siedziba tej spółki jest w Kaczanówce powiatu Podwołoczyska,

3. że spółka ta jako protokołowana firma rozpoczęła swą czynność z dniem 12 czerwca 1895, spółkowe zaś przedsiębiorstwo przed zarejestrowaniem trwa już od 21 stycznia 1888,

4. że każdy ze spólników uprawnionym jest do zastępywania spółki i firmowania takowej.

Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

1091

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. p. Willibaldowi Feliksowi dw. im. Wollenowi i Antoninie Elżbiecie dw. im. Wollenowej kapitał 6173 zł. 76 ct. aw. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 9700 zł. wa. na hipotece dóbr Wojtowa w powiecie gorlickim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1895 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc Państwa jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dn. 28 sierpnia 1895.

Ogłoszenie.

1092

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Józefowi Popiel kapitały pożyczkowe w resztujących z 31-ym grudnia 1895 sum 11.084 zł. 38 ct., 1847 zł. 45 ct., 1847 zł. 45 ct. i 2916 zł. 96 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 12.000 zł., 2000 zł., 2000 zł. i 3000 zł. w. a. na hipotece dóbr Mstów w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1895 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Józefa Popiela jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dn. 28 sierpnia 1895.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 7 i 8 października 1895 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 września 1895. 1090

Sprzedaż ofertowa.

Na skutek uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Władysława Hnatkiewicza i z mocy upoważnienia c. k. komisarza konkursowego, rozpisuje ryczałtową sprzedaż ofertową, składu towarów należących do powyższej masy konkursowej.

Przedmiotem sprzedaży są wszystkie towary w inwentarzu masy konkursowej w rubryce: „a. towary“ opisane, ocenione łącznie na kwotę 2843 zł. 07 ct. aw., a obejmujące różnego gatunku materye na suknie męskie, jakoto szewioty, kamgarny itp. nie mniej dodatki krawieckie jak, atłas, płótno, baja, etc.

Towary, przedmiotem sprzedaży będące, można obejrzeć u podpisanego zarządcy ul. Sykstuska 31) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, pomiędzy godz. 3 a 4 po południu. Inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub u zarządcy masy w powyższych godzinach.

Oferty wnieść należy najpóźniej do 7 września 1895 do godz. szóstej po południu do rąk zarządcy masy.

Razem z ofertą należy złożyć wadyum w gotówce, książeczkach wkładkowych lub papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo mających, w nominalnej wysokości 300 zł. a. w.

Masa konkursowa zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ewentualnie żadnej z wniesionych ofert, nie będzie zatem obowiązaną do przyjęcia oferty najwyższej.

Przyjęcie lub odrzucenie oferty nastąpi najpóźniej w dniu 21 września 1895 i w tym dniu zwrócone też zostaną wadya ofert nieprzyjętych.

Zarządca masy konkursowej. 1089

Dr. Tobiasz Aschkenase.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzany. 1054

Broni różnej, mebli, garderoby zimowej poszukuje handel Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1063

Mundurki, wszelką garderobę, kołdry sokoli wełniane, strzelby amerykańskie, tanio poleca handel Jaszczyszyna w gmachu Teatralnym. 1066

Dyetaryusz długoletni, rutynowany manipulant sądowy, z szybkiem i wyrobionem pismem oraz uzdolniony protokolant w sprawach cywilnych i karnych, wobec czego może się nawet wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz posady przy c. k. Sądach powiatowych. — Adres A. G. poste restante Łąka. 1080

Kufy drewniane z wódki, używane o pojemności od 30 hektolitrów w górę, kupuje J. A. Baczewski we Lwowie. 1087

Fortepian przegrany, tanio do nabycia, ulica Grodecka 1, 1088

„Syriusz Artur Kościcki“

Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego maja l. 2
poleca **kakao holenderskie** $^1/_6$ kilo 30 ct, pół kilo 90 ct., **wanilię w laseczkach** po 15 i 20 ct. 756

Życzenie publiczne. 870

Spełniając pierwszy obowiązek sumiennego kupca, zastosowałem się do życzenia P. T. Publiczności, przenosząc mój **handel herbaty** z hałaśliwej i przez kolej elektryczną niebezpiecznej ulicy Sykstuskiej do spokojnego i ślicznego **pasażu Hausmanna.** Wdzięczny sługa
Izydor Wohl.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Kandydat notaryalny

z przeszło jedenastoletnią praktyką dla zmiany stosunków familijnych, poszukuje posady na czas dłuższy. Zgłoszenia przyjmuje: Wny Władysław Widacki, Lwów, Podzamcze. 1061

Rutynowany kuchmistrz

poszukiwany przez Zarząd hotelu Georgea we Lwowie, do samoistnego prowadzenia kuchni na własny rachunek. Odnośne zgłoszenia przy dołączeniu świadectw przyjmuje **Zarząd hotelu Georgea we Lwowie do 15 września 1895.** 1091

Nowy handel delikatesów wszelkich jadeł i napoi ma zaszczyt P. T. Publiczności polecić
Karol Bayer
Lwów, plac Maryacki 9.
1045

Spółka wydawnicza Polska w Krakowie

poleca następujące nowości:

Tarnowski St. Studya polityczne. 2 tomy. w 8ce, str. 478 i 451. Cena zł 1·80, w oprawie płóciennej 3 zł., w półskórek 4 zł.
(Treść: Sumienność dzienników i dziennikarzy. — Królowa opinia. — Obrachunek „Przeglądu polskiego“ po dziesięciu latach jego istnienia. — Wojna Rosyi z Turcyą i nasz do niej stosunek. — Po Kongresie Berlińskim — Cześć złemu uczynkowi! — Z Sejmem. — II. Rzeczy krajowe. — Rozprawy w rzeczach kościelnych. — Mowy).

Wężyk Franciszek, kasztelan, były prezes Tow. naukow. krak. **Powstanie Królestwa polskiego w roku 1830,31,** w 8ce, str. 283, z portretem autora. Cena zł. 2·50, w trwałej oprawie płóciennej 3 zł.

Finkel Ludwik dr. Bibliografia historyi polskiej. Część II., zeszyt 1. Cena zł. 1·80. 998

Wpisy uczni i uczennic w koncesyonowanej szkole muzycznej
Klaudyi Markiewiczowej
rozpoczynają się dnia 1 września 1895.

Nauka podzielona na trzy oddziały, kurs I. dla początkujących, II. wyższy i III. dla wydoskonalenia gry.

Egzamina miesięczne wobec muzyków i rodziców, co niedzieli bezpłatne wspólne granie na dwóch fortepianach i z innemi instrumentami. Nauka teoryi, harmonii, kontrapunktu i kompozycyi może być udzielaną za osobną opłatą.

Bliższe warunki, statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole Lwów, ul. Teatralna l. 8 drugie piętro (plac św. Ducha).

Tamże obficie zaopatrzony skład fortepianów i pianin, osobiście wybrane doskonałe instrumenta, pod nader przystępnymi warunkami.

Wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów.

Przez wys. c. k. Władzę konces.
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
Jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowych rozpoczyna się z dniem 1 października b. r. — Wpisy codziennie od godziny 2 do 3 po południu. — Ulica Krakowska l. 7, III piętro.
L. E. Veltze.
1050

Winogrona

z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne poleca co dnia świeży transport
Karol Bałłaban. 1032
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Handel założony w r. 1789.
Największy skład
HERBATY chińsko-rossyjskiej FR. SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek l. 45
poleca
herbaty czarne, aromatyczne silnie naciągające

$^1/_5$ klgr.	Congo Nr. I.	zł. 1.90
„	Souchong Nr. II. . .	„ 2.30
„	Souchong zbioru maj. .	„ 3.—
„	Congo Kajzow najprzedn.	„ 4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ klgr.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam.
889

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedaja na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5.
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.
Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.
Apisdorf, ul Sobieskiego 14.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego
Jan Götz,
browar w Okocimie.

W zakładzie naukowym Maryi Bielskiej
we Lwowie, ulica Cicha l. 1.
zapisy rozpoczęte, na kursie przygotowawczym do egzaminów nauczycielskich, jakoteż na kursie teoretyczno-praktycznym gospodarstwa domowego.
Nauki rozpoczynają się dnia 5 września. 1077

W celu kupna, sprzedaży i zamiany wszelkich używanych **książek szkolnych** z poręczeniem za przepisane wydania i za kompletne czyste egzemplarze poleca się Szanownej chrześciańskiej Publiczności od lat kilkunastu istniejąca i z rzetelności znana **jedyna chrześciańska antykwarnia Stanisława Köhlera,** ulica Batorego 28 (tuż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa). Ceny najprzystępniejsze, stałe. Tam także wielki skład przyborów szkolnych. 1057

W Zakładzie wychowawczo-naukowym
(8-klasowym wraz z jednorocznym kursem uzupełniającym). 1069
Wiktoryi Niedziałkowskiej
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 7
wpisy na rok szkolny 1895/6 dochodzących uczennic i stałych pensyonarek rozpoczynają się dnia 31 sierpnia w godzinach od 10 rano do 6 po południu. — Kurs nauk rozpoczyna się dnia 5 września.

Ważne dla szkół i zakładów naukowych.
Zaszczycony uznaniem wys. c. k. Rady szkolnej krajowej
Zakład przyrodniczy F. M. Złotnickiego
Lwów, ulica Jagiellońska l. 8.
poleca wszelkie środki naukowe, przyrodniczne, preparata naturalne, modele, wizerunki, przyrządy fizykalne i t. p. 1086

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.
Przedostatni tydzień. 1023
Główna wygrana 30.000 zł. wartości.
Losy polecają: Sokal i Lilien, Schellenberg i Kreyser.

Rozmowa przy herbatce.

Wyśmienita herbata! Gdzie pani sędzina kupuje tak dobrą herbatę? Pani S. Ja kupuję tylko w handlu korzennym **LEONARDA SOLECKIEGO** we Lwowie ul. Batorego l. 2 — a pani dobrodziejka? Pani W. Mój mąż skądś tam sprowadza, ale to taka lichota, że zaprzestałam już pijać herbatę. (S) O moja pani! Radzę pani kupować w handlu Leonarda Soleckiego, a z pewnością będzie pani zadowolnioną; a jaką dobrą kawę dostać tam można, pokażę pani, bo oto właśnie przysłał nam 5 klg. kawy po 2·16 ct. ale taka doskonała w smaku, że lepszej sobie życzyć nie można i w ogóle, po co tylko poszlę do tego handlu, to dostanę taniej jak gdzie indziej i doby towar — a co jeszcze, mąż mój zazwyczaj lubi dobre wino, lub koniak i próbował już nie w jednem miejscu kupować, ale tak naturalnego i dobrego wina, rumu czy koniaku, to rzadko gdzie dostać można. Radzę przeto pani wszystko kupować w tym handlu. — W. Cieszy mnie życzliwa informacya kochanej pani, z której nie omieszkam korzystać i swoim znajomym tę firmę polecić. 1079

„NIL“ „NIL“
Tutki prawdziwe egipskie
wyrób znanej firmy Brown Parah
1000 sztuk w pudełkach zł. 1 ct. 80 poleca
Magazyn Akademicki
Lwów, ul. Akademicka 12. 1029

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu
Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych S. Szeligi Łyszkiewicza
we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3·50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. – **Długoletnią trwałość poręcza się.**

POMPY
wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

WAGI
najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.
Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, **wagi do domowego użytku, wagi dla bydła.**
Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn. 470

Katalogi gratis i franko. **A. GARVENS, Wiedeń,** I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6. Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.